ISSN 1391-0445

KURIER Wileński

SOBOTA 25 MARCA 1995 R.
Nr 59 (12590)

Dziś wyborca jest najwyższą władzą lokalną na Litwie

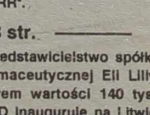

7327 kandydatów wystawionych przez 17 partii politycznych ubiega się o mandaty do 56 rad samorządowych w 12 miastach i 44 rejonach Litwy.

Najbliższe wizyty oficjalne Prezydenta RL

A. Brazauskas uda się do Mołdowy i na Ukrainę

Uzgodniono program oficjalnych wizyt, jakie prezydent republiki Algirdas Brazauskas złoży w Mołdowie i na Ukrainie.

Wizyta w Mołdowie potrwa jeden dzień — 27 marca. Algirdas Brazauskas spotka się z prezydentem Mołdowy Mirczo Snegurem i przewodniczącym parlamentu Pietrem Łuczyńskim. Odbędzie się spotkanie towarzyszącej Algirdasowi Brazauskasowi delegacji litewskiej i delegacji mołdowskiej. Następnie przewiduje się podpisanie dwustronnych umów gospodarczych.

Algirdas Brazauskas przybędzie do Kijowa w godzinach porannych 28 marca. Wizyta na Ukrainie potrwa dwa dni.

Uroczyste powitanie prezydenta republiki odbędzie się w Pałacu Maryjnym. Weźmie w nim udział prezydent Ukrainy Leonid Kuczma. W pałacu tym spotkają się prezydenci oraz delegacje krajów. Algirdasowi Brazauskasowi w jego tymczasowej rezydencji złoży wizytę pełniący obowiązki premiera Jewgienij Marczuk. W pierwszym dniu wizyty przewiduje się podpisanie niektórych porozumień ukraińsko-litewskich.

W następnym dniu Algirdas Brazauskas spotka się z przedstawicielami wspólnoty litewskiej na Ukrainie, odwiedzi Radę Najwyższą Ukrainy i ambasadę litewską. Na Uniwersytecie Kijowskim zostanie mu nadany tytuł doktora honoris causa.

Litewska Służba Bezpieczeństwa liczy 5 lat

Przed paru laty zwolniono wszystkich byłych pracowników KGB

W niedzielę, 26 marca mija 5 rocznica powstania Litewskiej Służby Bezpieczeństwa.

W piątek w Departamencie Bezpieczeństwa Państwowego odbyło się zaprzysiężenie pierwszych "narodowych" pracowników służby bezpieczeństwa. Ceremonii też nb. nie mogli naświetlić dziennikarze — w obchodach rocznicy uczestniczyły tylko osoby oficjalne kraju...

System służb bezpieczeństwa Litwy nie jest jeszcze ukształtowany — rozpoczęliśmy od zera mając wątpliwości, czy w ogóle taka służba jest potrzebna Litwie, toteż wyniki nie mogły być lepsze — powiedział dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Państwowego Jurgis JURGELIS.

Na Litwie dość długo nie było wyraźnej koncepcji służby bezpieczeństwa, toteż na przestrzeni pięciu ostatnich lat wiele tu reformowano, zmieniano kierowników. Sytuacja ustabilizowała się dopiero wiosną ub. roku, gdy została przyjęta ustawa, reglamentująca strukturę tej służby, funkcje, działalność, przewidująca odpowiedzialność funkcjonariuszy i gwarancje socjalne.

W ustawie przewidziane też zostały funkcje służby — kontrwywiad, wywiad, ochrona interesów ekonomicznych kraju. Zdaniem J. Jurgelisa, coraz większej aktualności nabiera jeszcze jedna funkcja — walka z terroryzmem, który wcześniej lub później dotrze do Litwy.

Kontakty litewskiego Departamentu Bezpieczeństwa z analogicznymi służbami zagranicznymi J. Jurgelis nazwał "subtelnymi", które nie zawsze można podać do wiadomości publicznej. Wśród państw, z którymi już nawiązane zostały "ściślejsze, aczkolwiek niezupełnie jeszcze rzeczowe" kontakty, wymienił niektóre kraje północne, Polskę, Czechy, Francję, Niemcy, USA, Kanadę. Umowę o wymianie informacji na temat zorganizowanej przestępczości, terroryzmu, handlu narkotykami i bronią, przemytu, zamierza się podpisać z Łotwą i Estonią.

Zasadą pracy litewskich służb bezpieczeństwa jest "wywiad wewnętrzny" w celu wyjaśnienia stanowisk krajów obcych wobec Litwy. W tym celu nie potrzeba drogo kosztującej sieci agencyjnej za granicą. Około 80 proc. niezbędnych informacji można uzyskać ze "źródeł otwartych".

Na Litwie, jak i we wszystkich państwach postkomunistycznych, brakuje funkcjonariuszy służb specjalnych. J. Jurgelis mówiąc o wykorzystaniu byłych pracowników KGB w **nowo powstałych instytucjach nazwał Litwę "państwem wyjątkowym". Otóż jedynie w naszym kraju zwolniono absolutnie wszystkich pracowników KGB, dokonano tego przed paru laty w ramach reorganizacji systemu.**

Powstaje też system przygotowania nowej kadry — w Departamencie Bezpieczeństwa tworzy się centrum szkoleniowe, w którym wykładać będą profesorowie uniwersytetów, Akademii Policji. Będą też czynione starania, aby akierować funkcjonariuszy służby na naukę za granicę, aczkolwiek w takim rozstrzyganiu kwestii kadrowej są problemy — najczęściej zagraniczne służby specjalne nie życzą obecności u siebie obywateli innych państw, nie chcą ujawniać swych tajemnic.

Laura GVOZDAITĖ

Wileńszczyzna wczoraj i dziś

Gmina, w której Wilenka bierze swój początek...

Jak twierdzi starosta gminy Mirosław Aleksandrowicz, który pracuje tu ponad 15 lat, a swój los z tymi okolicami związał z górą przed 30 laty,

PIERWSZA WZMIANKA O KOWALCZUKACH POCHODZI Z 1871 ROKU.

Była to niewielka wioseczka, w której mieszkało trzech braci kowali i każdy miał kuźnię. A że byli dobrymi mistrzami rozsławili wieś kowalskim rzemiosłem i stąd podobno pochodzi jej nazwa. Kowalczucka gmina do 1988 roku do scalenia jej z szumską, według słów starosty, uchodziła za przodującą w rejonie. Scalenie nie poszło jej na korzyść.

Intensywny rozwój wsi Kowalczuki przypada na okres powszechnej melioracji użytków rolnych i przenoszenia mieszkańców z chutorów do osiedla. Sprzyjała temu powstała odkrywka torfu "Margiai", w której w okresie rozkwitu znalazło miejsce pracy ponad 380 specjalistów i robotników. Ostatnio "Margiai" przekształciło się w spółkę "Mirja", której ponad 51 proc. udziałów dostało się mieszkańcom Wilna i która przeżywa kryzys. Jej długi wynoszą ponad 2 mln Lt. Pracuje tu zaledwie około 30 robotników, którzy zasadniczo są zatrudnieni w kotłowni i tartaku. Ale tartak nie może się pochwalić nadmiarem zamówień. Pojawili się bowiem konkurenci, jak na przykład Andrzej Kowalewski, który prowadzi własny tartak świadcząc klientom różne usługi w branży.

Lada dzień, nie opodal zostanie uruchomiony tartak również w

"AKVILEGII", ZSA, POWSTAŁEJ NA BAZIE GOSPODARSTWA RYBNEGO "ARVYDAI".

Jak twierdzi zastępca dyrektora do spraw gospodarczych Michał Stanulewicz: — "Okrąglak po przejściu przez 16-metrowe urządzenia tartaczane przekształci się w podłogówkę, szalówkę lub inny, zgodnie z życzeniem klienta, materiał budowlany".

(Dokończenie na str. 6)

Starosta gminy Mirosław Aleksandrowicz

. Gminę kowalczucką tworzą 33 wsie rozpościerające się na obszarze ponad 10 tys. hektarów, w tym około 3 tys. ha zajmują lasy i 705 ha sztuczne zbiorniki wodne. Mieszka tu 5200 osób. Najliczniej zaludnione osiedla to — Kowalczuki — 2 tys., Szumsk — 800 i Kiena — około 400 mieszkańców. Pod względem narodowościowym 82 proc. stanowią Polacy, 7 proc. — Białorusini, 6 proc. — Rosjanie, 4 proc. — Litwini oraz 1 proc. — inni. Gmina leży na skraju rejonu wileńskiego i na przestrzeni 12 km granicy z ostrowieckim rejonem Białorusi. Są tu dwa przejścia graniczne: kolejowe w Kienie i samochodowe — w Szumsku.

Unia Europejska

Umowa z Schengen ułatwi podróżowanie

W niedzielę zostaną zniesione kontrole na granicach wewnętrznych między siedmioma państwami Unii Europejskiej- sygnatariuszami umowy, podpisanej w 1985 r. w luksemburskiej miejscowości Schengen.

Podróżni będą mogli poruszać się bez zatrzymywania się do kontroli na granicach między Niemcami, Holandią, Belgią, Luksemburgiem, Francją, Hiszpanią i Portugalią.

(Dokończenie na str. 4)

Belgia-NATO

Początek końca Willy'ego Claesa?

Po dymisji wicepremiera i zarazem ministra spraw zagranicznych Belgii Franka Vandenbroucke'a, coraz więcej obserwatorów sceny politycznej zadaje sobie pytanie, czy jest to początek końca sekretarza generalnego NATO Willy'ego Claesa. Systematyczne kurczy się liczba tych, którzy wierzą jego zapewnieniom, że nic nie wiedział o aferze korupcyjnej ze śmigłowcami koncernu Agusta.

NA ZDJĘCIU: **sekretarz generalny NATO Willy Claes.**

(Dokończenie na str. 4)

Estonia

Tiit Vahi otrzymał propozycję utworzenia rządu

Prezydent Estonii Lennart Meri zaproponował Tiitowi Vahi z centrowej Partii Koalicyjnej utworzenie nowego rządu.

Koalicja Partii Koalicyjnej i Partii Chłopskiej uzyskała w czasie wyborów z 5 marca 41 mandatów w 101-osobowym parlamencie Estonii, stając się najliczniejszym ugrupowaniem. Sojusz nie ma jednak większości w parlamencie.

Białoruś

Parlament odrzucił propozycję prezydenta

Parlament Białorusi odrzucił w piątek większością głosów propozycję samorozwiązania.

Prezydent Aleksander Łukaszenka zaproponował parlamentowi, by załatwił w ciągu tygodnia najpilniejsze zadania i uchwalił samorozwiązanie.

Dziś w numerze:

2 str. "Historycy przyznają, że gdyby nie było Aktu 25 marca, to bolszewicy nie powołaliby nawet i tej marionetkowej w istocie kolonialnej struktury, jaką była BSRR".

3 str. Przedstawicielstwo spółki farmaceutycznej Eli Lilly darem wartości 140 tys. USD inauguruje na Litwie program pomocy onkologicznej.

4 str. Po zajęciu miasta Argun rosyjskie wojska w Czeczenii mają zamiar zająć Szali i Gudermes.

5 str. Mniejszość niemiecka w Polsce ma 4 posłów w Sejmie, senatora oraz 22 wójtów i burmistrzów na Opolszczyźnie.

6 str. O nauczycielach, których nie lubią, uczniowie mówią bez nazwisk, ubolewając, że na lekcjach z niektórych przedmiotów na próżno tracą czas.

7 str. Kurhany znajdujące się w odległości 1-2 km od Szumska świadczą o tym, że te tereny były zaludnione już w VIII-XII wiekach.

8 str. Według najnowszych danych służby ochrony praw dziecka tylko w stolicy z powodu złych warunków socjalnych do szkoły nie uczęszcza 400 dzieci.

9 str. Pierwsze w Polsce przedstawienie szekspirowskie w przekładzie z oryginału obejrzała publiczność wileńska, było to 150 lat temu...

10 str. Sześcioletni "terrorysta" grożąc ręcznym granatem żądał w jednym z belgradzkich sklepów... czekolady.

SENTENCJA DNIA

Człowiek czuje się zadowolony, ożywiony, silny, gdy ma kontakt z przyrodą. Czuje, że jego przodkowie byli ogrodnikami.

F. MAU-

Znad Wilii

Radio 73.34 / 103.8 FM

STARE, ALE JARE
Niedziela
godz. 10.30

Kalejdoskop wiadomości

Ambasador Meksyku złożył wizytę w MSZ

Minister spraw zagranicznych Republiki Litewskiej Povilas Gylys spotkał się z ambasadorem Meksyku na Litwie Lorenzo Vignalem. Ambasador ten dopiero co wręczył listy uwierzytelniające prezydentowi Republiki Litewskiej Algirdasowi Brazauskasowi.

Spółka "Philips" uporządkuje lotnisko w Zoknial

Mniej więcej w ciągu 1-2 tygodni ma być opracowana ostateczna umowa ze spółką "Philips", która zwyciężyła w międzynarodowym konkursie na projekt technicznej rekonstrukcji byłego lotniska wojskowego w Zoknial zgodnie z wymaganiami IKO (Międzynarodowa Organizacja Lotnictwa Cywilnego) na lotnisko transportowe i pasażerskie pierwszej klasy, wyposażone w nowoczesny i niezawodny sprzęt.

W przededniu Dnia Teatru — podzięka weteranom opery

W siedzibie Litewskiej Fundacji Wspierania Muzyków uhonorowana została grupa weteranów opery. Z okazji zbliżającego się Międzynarodowego Dnia Teatru seniorom Wileńskiego Teatru Opery i Baletu podziękowała i 8 premii pieniężnych wręczyła dyrektor Litewskiej Fundacji Wspierania Muzyków Liucija Stulgienė.

Specjaliści szwedzcy sfotografują Litwę

W Ministerstwie Rolnictwa podpisana została umowa o współpracy między Litewską Państwową Służbą Regulacji Rolnych i Geodezji oraz analogiczną szwedzką organizacją państwową "Swedesurvey". W ramach tej umowy specjaliści szwedzcy służyć będą pomocą metodyczną w tworzeniu systemu informacyjnego Ziemi. Najwięcej uwagi zamierza się poświęcić rejonowym i miejskim służbom regulacji rolnych i geodezji, które muszą przyśpieszyć reformę rolną, prace w zakresie reprywatyzacji. Specjaliści szwedzcy sfotografują nowoczesnym sprzętem fotograficznym obszar 8 rejonów Litwy Środkowej z własnego samolotu.

Decyzja w sprawie W. Iwanowa zapadnie w ciągu dwóch tygodni

Minister spraw wewnętrznych jeszcze nie podjął decyzji w sprawie ewentualnej deportacji byłego lidera "Jedinstwa". Minister R. Vaitekūnas twierdzi, iż zwleka z podjęciem decyzji "z powodu normalnych przyczyn prawnych" i powiedział, że należy "wszystko zbadać".

Jak twierdzi minister, niebawem ma być zwołane "swego rodzaju konsylium", na którym zostaną omówione informacje różnych resortów na temat działalności byłych członków "Jedinstwa" w tym okresie. R. Vaitekūnas oświadczył, że decyzja w sprawie ich losu prawdopodobnie powzięta zostanie w ciągu najbliższych dwóch tygodni.

Będziemy płacili i za zdrowie

Rząd przygotował projekt uchwały, zgodnie z którym Ministerstwo Zdrowia zobowiązane zostało do sporządzenia listy płatnych usług zdrowotnych, świadczonych przez państwowe i samorządowe placówki lecznicze, tryb ich świadczenia oraz taryfy.

Płatne leczenie wprowadza się ze względu na katastrofalną sytuację finansową w placówkach zdrowia. Ale płacić będą nie wszyscy.

Na listę osób za świadczenie usług medycznych, dla których zapłaci państwo oraz samorządy, trafi ponad 60 proc. ogółu mieszkańców. Są to emeryci, osoby do lat 18, kobiety wychowujące dzieci w wieku do 1 roku życia, kobiety ciężarne, inwalidzi grup I i II, bezrobotni, oraz członkowie ich rodzin. Ponadto na tę listę trafią też osoby cierpiące na określone choroby — onkologiczne, psychiczne, weneryczne, zakaźne, endokryniczne, narkologiczne, gruźlicę płuc i in.

Osoby, którym nie przysługują darmowe usługi lecznicze, będą musiały płacić o ile zechcą leczyć się z własnej inicjatywy i w zakładzie wybranym niezgodnie z miejscem zamieszkania, jeśli w szpitalu będą leczone lekami o działaniu analogicznym, ale droższymi. Trzeba będzie płacić za usługi szpitalne, bądź dodatkowe badania, za skorzystanie z transportu zakładów leczniczych itp.

T. Mickiewicz: w najgorszej sytuacji są szkoły litewskie

W Kownie dobroczynne towarzystwo "Globa" przeprowadziło konferencję prasową "Problemy oświaty i zdrowia w Litwie Południowo-Wschodniej".

Zdaniem uczestniczącego w konferencji naczelnika zarządu rejonu solecznickiego Tadeusza Mickiewicza, najgorsza sytuacja w regionie Litwy Południowo-Wschodniej panuje w szkołach litewskich. Spośród 57 szkół rejonu solecznickiego zaledwie 6 jest litewskich, pozostałe — polskie i rosyjskie.

Od 1992 r. stale wzrasta liczba kompletów klas litewskich i uczniów. W latach 1993-1994 były 73 komplety i 755 uczniów, a w latach 1994-1995 — już 85 kompletów i 921 uczniów. W całym rejonie solecznickim bardzo brakuje nauczycieli języka litewskiego. Obecnie jest ich zaledwie 17, a potrzeba co najmniej 60.

Interpelacja poselska w sprawie policji wojskowej

Wczoraj pięciu posłów podpisało interpelację do premiera A. Šleževičiusa, "dlaczego i na mocy jakich aktów prawnych utworzona została policja wojskowa".

Minister ochrony kraju L. Linkevičius skomentował to w sposób następujący: w każdej dogodnej chwili posłowie próbują "eskalować sytuację". W jego przekonaniu, te przeobrażenia strukturalne wewnątrz MOK są sprawą wewnętrzną tego ministerstwa. Przypomniał on, iż policja wojskowa, co prawda na zasadach społecznych, została założona dwa lata temu, a obecnie tylko się zmienił jej status.

Poezja zakazana

Do Wilna przybył Ryski Rosyjski Teatr Poezji, Muzyki i Tańca, który popularyzuje twórczość dotąd zakazanych poetów i pisarzy. Wczoraj w Domu Kultury "Aušra" odbył się wieczór emigranckiego prozaika i krytyka literackiego Gieorgija Iwanowa (1894-1958).

Dziś w Domu Nauczyciela o godz. 16.00 — "Sady duszy" Nikołaja Gumilowa (1886-1921), o godz. 19.00 — "Prawie wolna dusza" Władysława Chodasiewicza (1886-1939). 26 marca o godz. 16.00 — powtórzenie spektaklu "Czarne szczęście" według G. Iwanowa.

Na podstawie doniesień agencji informacyjnych, radia, prasy i inf. własnych przygotowała Lucyna DOWDO

Dzień Niepodległości Białorusi

Gdyby nie było Aktu 25 marca, to bolszewicy nie powołaliby nawet i tej marionetkowej w istocie kolonialnej struktury...

25 marca dla Białorusinów jest tak samo drogą datą, jak i 16 lutego dla Litwinów. Obie one dotyczą 1918 r., kiedy Białorus i Litwa ogłosiły niepodległość swych państw. I chociaż ogłoszona wtedy niepodległość nie została do końca zrealizowana i po roku utworzono Białoruską Socjalistyczną Republikę Radziecką, w świadomości większości Białorusinów dzień ten zachował się w pamięci jako święto narodowe.

W przeddzień 77 rocznicy ogłoszenia Aktu Niepodległości Białorusi spotkałam się z jednym z przedstawicieli starszego pokolenia Białorusiaów w Wilnie — Lawonem Łuckiewiczem, synem Antona Łuckiewicza, znanego działacza białoruskiego.

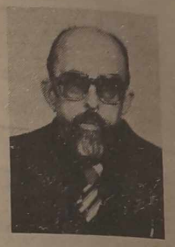

— Czym był i jest ten dzień w Pana życiu, jako Białorusina, jako krzewiciela kultury białoruskiej, jako spadkobiercy spuścizny po znanej w międzywojennym Wilnie rodzinie Łuckiewiczów?

— Jako stary rdzenny wilniuk, należę do tego pokolenia i środowiska tutejszych Białorusinów, którzy w międzywojennym dwudziestoleciu obchodzili 25 marca jako swoje państwowe święto. Obchodzili każdego roku mimo zakazów tej uroczystości za wschodnią żelazną kurtyną, gdzie uważano ją za największy kryminał.

— Proszę opowiedzieć dla naszych czytelników o znaczeniu rocznicy tej dla Białorusi w dniu dzisiejszym.

— Historycy przyznają, że gdyby nie było Aktu 25 marca, to bolszewicy nie powołaliby nawet i tej marionetkowej, w istocie kolonialnej struktury, jaką była BSRR. Utworzenie w 1918 r. Białoruskiej Republiki Ludowej zostało poprzedzone Ogólnobiałoruskim Kongresem, zwołanym w grudniu 1917 r., na którym były przedstawione wszystkie warstwy społeczne ludności Białorusi. Jednak organy władzy sowieckiej rozpędziły Kongres, przejęły sprawy w swoje ręce nie drogą parlamentarną, a brutalną siłą wojenną, całkowicie ignorując dążenia narodu białoruskiego. Mimo wszystko udało się wtedy wybrać radę Kongresu, która wydała trzy dokumenty ustawowe, spośród których jeden został uchwalony w nocy z 24 na 25 marca 1918 r. i na jego mocy została proklamowana niepodległość Białoruskiej Republiki Ludowej. Jednak młoda republika, chociaż i popierał ją naród, prawie nie posiadała swoich jednostek wojskowych i nie mogła stawiać oporu. Dalszy los Białorusi jest nie do pozazdroszczenia. To i degradacja kultury narodowej, i utrata języka ojczystego, i wiele innych nieszczęść, które spotkały pracowity, ale bardzo skromny i życzliwy dla wszystkich naród białoruski.

— Jak Pan ocenia obecną sytuację na Białorusi i czego Pan chciałby życzyć swojej drugiej Ojczyźnie i sobie w dniu jej Święta?

— Cóż, nie da się ukryć, obecna sytuacja polityczno-gospodarcza Białorusi jest skomplikowana. Zbliżają się nowe wybory parlamentarne. Chociaż nigdy nie zajmowałem się polityką, z pewnym niepokojem śledzę przebieg wydarzeń w kraju. Budzi obawy zamiar prezydenta przeprowadzenia referendum o wprowadzeniu dwujęzyczności i układach z Rosją. Życzyłbym dla Białorusi, by na fundamencie Białoruskiej Republiki Ludowej powstało naprawdę wolne i niezależne państwo. A co do siebie, to fizyczne i moralne ludobójstwo narodu białoruskiego w latach powojennych sprawiło, że w Białorusi Sowieckiej słusznie nazywano nas "wileńskimi niedobitkami". Mimo podeszłego wieku chciałbym jeszcze coś zrobić na niwie białoruskiego odrodzenia. Włączyłem się do działalności Towarzystwa Białoruskiej Kultury, organizujemy spotkania kulturalno-literackie, redagujemy naszą stronę "Biełaruś Vilen&čyny" w "Kurierze Wileńskim". Oby te wysiłki nie były nadaremne.

Życzymy naszemu rozmówcy i wszystkim Białorusinom w Dniu ich Święta realizacji wszystkich planów i owocnej działalności na drodze odrodzenia.

Rozmawiała
Czesława PACZKOWSKA

Świadczą wyniki sondażu

Jak rolnicy przygotowali się do siewu wiosennego?

Kierownicka wydziału Departamentu Gospodarki Rolnej i Leśnej Aniceta Šapolienė poinformowała, że na to pytanie odpowiedzieli specjaliści 1511 spółek (85 proc.), 2,8 tys. gospodarzy (4 proc.) z ogólnej liczby zarejestrowanych.

Prawie trzecia część spółek posiada do 200 hektarów, 17 proc. jest w posiadaniu 201-400, 20 proc. — ponad tysiąca hektarów ziemi.

Jesienią glebę na siew zbóż jarych spółki zaorały lepiej, niż w poprzednich latach. Mniej niż połowę gleb zaorało 14 proc. spółek (w poprzednich latach — 20 proc.), od 51 do 99 proc. gleb zaorało 29 proc. spółek (we wcześniejszych latach — 52 proc.). Najmniej zaorały spółki rolne w rejonach wileńskim, święciańskim, szyrwinckim, orańskim, rosieńskim. Główną tego przyczyną jest brak środków, części zamiennych, paliwa.

W porównaniu z wcześniejszymi latami, spółki gorzej zaopatrzyły się w nawozy mineralne, chemiczne środki ochrony roślin, paliwo. Ponad połowa ankietowanych spółek ich nie posiada.

Spółki nieźle zaopatrzyły się w nasiona zbóż: całkowicie — 73 proc., częściowo — 20 proc. Traktorów całkowicie wystarcza dla 68 proc. spółek, sprzętu obróbki gleby — 65 proc.

Zaledwie w jednej piątej spółek sprzęt całkowicie przygotowano do siewu wiosennego. Ponad połowa spółek nie zamierza zmniejszać obszarów zasiewów zbóż w porównaniu z rokiem ubiegłym, a 15 proc. spółek planuje zasiać więcej. Sondaż statystyczny ujawnił podstawowe przyczyny hamujące rozwój gospodarki, gotowość do siewu wiosennego. Większość kierowników i specjalistów spółek jako przyczynę podaje wysokie ceny zasobów materiałowych i niskie ceny skupu produkcji, zwłokę w rozliczeniach za sprzedaną produkcję.

Większość chłopów uczestniczących w sondażu na siew wiosenny zaorało glebę jesienią roku ubiegłego. Chłopi z braku środków nie całkowicie zaopatrzyli się w nawozy, chemiczne środki ochrony roślin, paliwo. Większość chłopów w porównaniu z rokiem ubiegłym nie zmniejszy powierzchni zasiewów podstawowych upraw rolnych. Gorzej jest z uprawami technicznymi: nie zamierza siać inu 95 proc., buraków cukrowych — 87 proc. rolników. Podczas sondażu chłopi, jak i spółki rolne, narzekali na niskie ceny skupu produkcji, trudności jej realizacji, na długi przedsiębiorstw przemysłu przetwórczego.

Kurs walut w Banku Litewskim

Bank Litewski od 27 marca 1995 r. ustala następującą relację lita do walut obcych

Nazwa waluty	Lity za jedn. waluty
Angielskie funty sterlingi	6.3096
100 ormiańskich drahm	0.2899
Australijskie dolary	2.9130
Austriackie szylingi	0.4046
100 azerbejdżańskich manat	0.0907
1000 białoruskich rubli	0.3376
Belgijskie franki	0.1379
Czeskie korony	0.1527
Duńskie korony	0.7146
ECU	5.1958
Estońskie korony	0.3573
100 hiszpańskich peset	3.0645
100 lirów włoskich	0.2309
100 japońskich jen	4.5290
Kanadyjskie dolary	2.8495
Kirgiskie somy	0.3680
100 kazachskich teng	6.5735
Łotewskie łaty	7.7369
Złote polskie	1.6722
Mołdawskie leje	0.9048
Norweskie korony	0.6390
Holenderskie guldeny	2.5401
Francuskie franki	0.8061
100 rubli rosyjskich	0.0822
SDR	6.1834
Singapurskie dolary	2.8193
Fińskie marki	0.9118
Szwedzkie korony	0.5477
Szwajcarskie franki	3.4379
10000 ukraińskich karbowańców	0.2614
Uzbeckie sumy	0.1600
100 węgierskich forint	3.3704
Niemieckie marki	2.8474

Waluta podstawową jest USD. Lity na walutę podstawową i walutę podstawową na lity banki wymieniają według zatwierdzonego oficjalnego kursu — 0,25 USD za 1 Lt, pobierając nie większe od ustalonego przez Bank Litewski wynagrodzenia za operacje wymiany. Pozostałe waluty banki skupują i sprzedają według cen ustalonych przez same banki.

Wczoraj w Narodowym Banku Polskim

	skup	sprzedaż
100 franków francuskich	47.14	49.06
100 marek niemieckich	167.46	174.30
100 dolarów amerykańskich	234.42	243.96
100 funtów brytyjskich	372.68	387.90
100 franków szwajcarskich	202.13	210.39

26 marca: zmiana czasu

Zgubiona godzina

W tym roku zmienimy czas z zimowego na letni 26 marca. Wskazówki zegara przesuniemy o godzinę do przodu. Odwrotną operację wykonamy 24 września, tym razem jednak nie stracimy, tylko zyskamy godzinę snu.

W końcu XIX wieku Ziemię podzielono na 24 strefy czasowe. Przebiegający przez angielskie miasto Greenwich południk uznano za zerowy. Gdy według czasu uniwersalnego jest na nim godzina 12.00, to po przeciwnej stronie globu, na południku 180, mamy dokładnie północ. Na linii tej następuje też zmiana daty. Niemal wszystkie podręczniki podają przykład statku, który przecinając linię zmiany daty z zachodu na wschód musi w dzienniku pokładowym powtórzyć jeszcze raz tę samą datę, a jeśli płynie ze wschodu na zachód, opuszcza jeden dzień. O tym, że taka operacja jest potrzebna, przekonała się już flotylla Magellana. Marynarze po raz pierwszy opływający Ziemię dookoła "zgubili" jeden dzień narażając się po powrocie na zarzut o niezbyt sumienne prowadzenie ksiąg okrętowych.

Zdziwienie laików może budzić też ilość "czasów", jakie mamy. Jest więc między innymi czas gwiazdowy, słoneczny, astronomiczny, cywilny miejscowy, umowny, urzędowy, zachodnioeuropejski, środkowoeuropejski, wschodnioeuropejski, moskiewski, wspomniany już czas uniwersalny oraz oczywiście czas zimowy i letni.

Mieszkańcy małych krajów z trudem mogą sobie wyobrazić, że kiedyś istniały imperia, w których "słońce nigdy nie zachodziło". Na przykład, gdy w zachodniej części dawnego ZSRR była godzina 15.00, to tysiące kilometrów na wschód Czukczowie twardo spali, bo cóż innego zresztą mogli robić o pierwszej w nocy?

Michał URBAN
(PAI)

Echo na zarządzenie mera Wilna

Czyżby "ojciec miasta" dopiero teraz przejrzał?

Niedawno mer Wilna zawierdził tryb oszklenia i okratowania balkonów. Aż dziw bierze, że dopiero teraz ojciec miasta ujrzał oszklone i zakratowane balkony. A może mer nie wie, dlaczego ludzie w jego mieście się zakratowują? Bynajmniej nie dla piękności. Jako gospodarz miasta musiałby na to zwrócić uwagę, zresztą nie tylko zwrócić, a zadbać o bezpieczeństwo wilnian.

Kraty długo jeszcze będą upiększały miasto i nie jest to wina mieszkańców. Każdy troszczy się o siebie jak tylko może. A regulować sposób oszklenia, okratowania, trzeba było od samego początku, kiedy ludzie zaczęli to robić, a nie teraz. Niech więc mer weźmie to na konto swojej opieszałości, a nie wymyśla akcji niszczenia. A może takim sposobem trzeba uzupełniać znów kasę miejską?

A gdyby zamiast tego mer zwrócił baczniejszą uwagę na śmieci dookoła, gdzie człowiek się potyka, na dziury na jezdniach, chodnikach. Czy to one mniej psują wygląd miasta? Takie przykłady można mnożyć.

Ale zamiast zająć się naprawdę konkretami, wydaje się absurdalne zarządzenia.

Irena LIPSKA

Podpatrzone

Na Kalwaryjskiej nabierają!

Jeszcze tego nie było, aby na Kalwaryjskiej w ciągu jednego dnia oszukano człowieka aż cztery razy! Systemy nabierania są bardzo różne.

Pierwszy — żonglerka resztą. Sprzedawczyni chwyta się za portmonetkę i wzdycha: "Och, nie mam reszty!" Potem pyta, czy nie ma pani 4 litów, wtedy ona da pięć, ale daje dwa i zabiera tamte cztery. Coś jak gra w znaczone karty.

Drugi sposób — a la' Karcew (słynny rosyjski satyryk): wczoraj były raki po trzy... W Wilnie wczoraj kiszone ogórki były po trzy, ale małe, a dziś po 6, ale ... też małe. Poza tym ogórki te są już tak wyblakłe, że trudno ustalić w ilu wodach mokły.

Trzeci sposób nabierania klienta — zacieranie dat. Tam się przebije je młotkiem, ówdzie — zamaże atramentem, markując pieczęć, którą jakoby postawili kontrolerzy.

Czwarty sposób oszukiwania polega na wtykaniu klientom porwanych litów. (Uprzednio również rozgrywa się spektakl z brakiem reszty).

Piąty — znów zabawa z resztą, tyle że tym razem klientka jest obładowana pakunkami i z radości, że się już w końcu rozliczyła — bierze dwa centy reszty, zostawia towar i odchodzi. Handlara uśmiecha się ironicznie i wrzuca parówki czy kiełbasę do własnej torby. Mówię "handlara", bo ludzie ze wsi, którzy przywożą mięso czy nabiał na targ, w zasadzie nie oszukują. Boją się Boga. Chodzą do kościoła. Handlary nikogo się nie boją, nigdzie nie chodzą. Może tylko na wódę do innej handlary.

Szósty sposób oszukiwania obserwowałam w hali rybnej. Klientka chciała kupić skumbrię wędzoną na gorąco, która jest delikatna w smaku, a wtryniono jej skumbrię wędzoną na zimno, jakie kupują przeważnie alkoholicy. Mało kto ją kupuje, więc bywa już często stara.

Sądząc z powyższego, odnoszę wrażenie, że wchodzimy już w erę cywilizowanego handlu.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA

Eli Lilly realizuje program pomocy onkologicznej na Litwie

Dary dwóch firm dla szpitali

W czwartek przedstawicielstwo spółki farmaceutycznej Eli Lilly na Litwie wręczyło dyrektorowi Centrum Onkologicznego, prof. Konstantinasowi Valuckasowi bardzo cenny dar — lek przeciwnowotworowy cysplastynę wartości 140 tys. USD.

Eli Lilly — to jedna z pięciu największych spółek farmaceutycznych świata, założona została w Stanach Zjednoczonych jeszcze w minionym stuleciu. Dziś ma ona filie w 120 krajach, zatrudnia 35 tys. ludzi. Najwięcej uwagi Eli Lilly poświęca tworzeniu nowych leków — na fundamentalne badania każdego roku wydaje blisko miliard USD.

Przedstawicielstwo Eli Lilly na Litwie założone zostało w roku 1993. W tym okresie udzielono bardzo poważnej pomocy chorym, wdrożono kilka projektów: 23 tys. USD przeznaczono na program międzynarodowy Kowno-Manchester, a także na założenie centrum cukrzycy w Kownie, chorym na cukrzycę ofiarowano insulinę i strzykawki na sumę 130 tys. USD. Dzieciom litewskim, których wzrost został zahamowany, w ubiegłym tygodniu dostarczono odpowiednie hormony wartości 23 tys. USD.

— Tą dobroczynną akcją nasza spółka rozpoczyna program pomocy onkologicznej na Litwie — powiedział kierownik przedstawicielstwa litewskiego Eli Lilly dr Arnoldas Doviltis. W dziedzinie onkologii firma zdziałała już wiele. Spółka wynalazła winblastynę — jeden z najszerzej stosowanych dziś leków w onkologii. Cysplastyna jest innym bardzo cennym i skutecznym naszym lekiem. Jego wysoka cena świadczy o bardzo wysokim stopniu sterylności. Im czystszy jest lek przeciwnowotworowy, tym mniej pobocznych objawów odczuwa pacjent.

Cysplastyna, jak powiedział prof. K. Valuckas, używana jest w wielu naszych schematach leczenia nowotworów. Jest skuteczna w przypadku nowotworów głowy i szyi, raka płuc i wyjątkowo złośliwych schorzeniach ginekologicznych.

Przesyłkę dobroczynną na Litwę sprowadził dystrybutor Eli Lilly — największa na Litwie prywatna spółka farmaceutyczna SA "Farmacija". Jej dyrektor generalny dr Leonas Kaletinas Litewskiemu Centrum Onkologii wręczył również dar własnej spółki — dożylny preparat znieczulający o krótkim działaniu produkcji Lilly w cenie 34 tys. Lt.

Wicedyrektor Centrum Onkologii dr Jonas Tutkus w imieniu litewskich pacjentów podziękował Eli Lilly oraz przedstawicielom SA "Farmacija".

Rosyjskie show "Wiosenny kaprys"

Borys Moisiejew oraz Irina Ponarowska chcą zostać obywatelami Litwy

W Teatrze Opery i Baletu odbyła się konferencja prasowa Borysa Moisiejewa — tancerza, gwiazdy rosyjskiej show-sceny, który swą karierę artystyczną zaczynał tu na Litwie. Jego życiorys w największym skrócie wygląda tak: urodził się i uczył w Mińsku. Potem był Teatr Muzyczny w Kownie, występy w Wilnie, Teatr Ałły Pugaczowej, która porwała Moisiejewa do Moskwy, następnie — los niezależnego artysty, tworzącego własne programy i jeździ z nimi po świecie: Francja, Włochy, USA...

W najnowszym show występują: Irina Ponarowska, Sone — piosenkarka z Armenii. Jest w trupie duet z francuskiego cyrku "Arleguine" — laureaci "Srebrzystych clownów" w Monte Carlo, duet taneczny Maria Rosso i Tania Fernandez.

Artyści przyjechali do Litwy na podstawie umowy z jednym z licznych impresariów, którzy nam ostatnio obficie obrodzili. Niestety, impresario zdążył w tym czasie zbankrutować i Moisiejew musiał sam wszystko organizować od nowa.

Najpierw artyści wystąpili w Kownie, potem byli w Poniewieżu, Szawlach, Kłajpedzie, a w niedzielę wystąpią w Wilnie, na scenie Teatru Opery i Baletu. Z Litwy udadzą się do USA, gdzie czekają ich występy w słynnym klubie nowojorskim "Tadż Mahal".

Irina Ponarowska znana jest nam doskonale z licznych programów telewizyjnych. Laureatką nagrody "Owacje", została ogłoszona Pierwszą Lady Rosyjskiej Piosenki. Jak wiadomo, jest polskiego pochodzenia. Poza tym jest katoliczką i uczęszcza do kościoła.

Wyróżnia się elegancją i inteligencją. Jej toalety projektuje pierwszy couturier rosyjskiego show-biznesu Siergiej Zwieriew.

Borys Moisiejew potrafi wszystko — tańczy, organizuje, reżyseruje. Ma zamiar nakręcić film autobiograficzny "Ptaszek" w Litewskim Studio Filmowym.

Na pytanie, czy nie ma zamiaru przyjąć obywatelstwa litewskiego, co stało się ostatnio dość zjawiskiem nagminnym, powiedział, że owszem: i on, i Irina Ponarowska mają taki zamiar. Tym bardziej, że jej przodkowie pochodzili z tych terenów, a pan Borys tyle zdziałał dla litewskiego show-biznesu, że zasłużył sobie na to. Poza tym ma on już honorowe obywatelstwo USA.

Barbara ZNAJDZIŁOWSKA
NA ZDJĘCIU: Irina Ponarowska.

"Żołnierz i Królewna" w DK "Aušra"

Polski Teatr w Wilnie na prośbę widzów w dniu 26 marca br. (**niedziela**), **oprócz o godz. 16.00** (bilety wysprzedane) dodatkowo daje przedstawienie sztuki Z. Niemczynowskiego "Żołnierz i królewna" o godz. 13.30. Spektakle się odbędą w Domu Kultury "Aušra" przy ul. Szewczenki 19. Bilety do nabycia przed spektaklem.

Dojazd do przystanku "Ševčenkos" trolejbusami 10, 13, 17 oraz autobusem nr 2.

Inf. wł.

W Wilnie o Witoldzie Gombrowiczu

29 marca br., w sali ZM ZPL (ul. Pylimo 45) o godz. 18 odbędzie się spotkanie z drem Stanisławem Bortnowskim z Krakowa, który będzie mówił o dramaturgii Witolda Gombrowicza.

Sąd Konstytucyjny RL liczy 2 lata

Ochrona Ustawy Zasadniczej kraju znajduje się w niezawodnych rękach Sądu Konstytucyjnego — przekonano się o tym w ciągu dwóch lat działalności tej instytucji prawnej, oświadczył prezydent republiki Algirdas Brazauskas, witając uczestników rozpoczętej w Wilnie konferencji "Sąd Konstytucyjny oraz gwarancje konstytucyjności na Litwie".

Referat na temat przesłanek powołania Sądu Konstytucyjnego republiki i jego roli w zapewnieniu sprawiedliwości konstytucyjnej w państwie wygłosił przewodniczący Sądu Konstytucyjnego Juozas Žilys. Na konferencji zostanie wygłoszonych 10 referatów.

Wypadki i wpadki

Zgodnie z informacją MSW RL 23 marca br. w kraju dokonano 149 przestępstw, w tym były: 2 zabójstwa, 7 rabunków, 13 wybryków chuligańskich, 2 gwałty, 5 obrażeń ciała, 117 kradzieży, w tym 17 — samochodów, 13 wcześniej skradzionych aut znaleziono.

Zanotowano 3 awarie ruchu drogowego i 3 pożary. W wypadkach drogowych zginęła 1 osoba. Znaleziono zwłoki 8 denatów. Poszukuje się 7 zaginionych osób. Zatrzymano 52 osoby podejrzane o popełnienie przestępstw.

Zabójstwo na wsi

23 marca br. o godz. 8 we wsi Graužiai (rej. szyrwincki) we własnym domu znaleziono zwłoki V. Bereznauskasa (ur. 1936 r.). Został on pobity, a następnie uduszony. W tym samym pokoju przy łóżku znaleziono żonę denata ze śladami pobicia, którą w ciężkim stanie zabrała karetka pogotowia. Wstępne śledztwo wykazało, że 19 marca do domu Bereznauskasów przez okno weszło 4 zamaskowanych bandytów. Bijąc ofiary, napastnicy wymuszali pieniądze i złoto. Śledztwo w tej sprawie trwa.

Rabunki i kradzieże

• 23 marca w nocy w kawiarni "Hobi" przy ul. Metalo 19 w Wilnie 2 uzbrojonych osobników w maskach w obecności pracowników kawiarni zrabowało telewizor "Šilelis" i artykuły spożywcze.

• 23 marca w trolejbusie linii nr 2 na ul. T. Kościuszki ob. Szwecji K.K. skradziono z torebki 450 dolarów i 330 litów.

• Z mieszkania P.S. w Wilnie przy ul. Vairo 23 marca br. po wyłamaniu drzwi skradziono złote łańcuszek i bransoletę oraz 8 tys. litów.

Porachunki

23 marca o godz. 13.00 na ul. Žirmūnų w Wilnie 3 dziewczyny przemocą wsadziły do samochodu ford escort S.K., zawiozły ją do lasu koło Dworczan. Tam ją pobiły i zostawiły.

Ofiara na drodze

23 marca o godz. 23 na 1 km drogi Giedrojcie-Dubinki (rej. malacki) na jezdni znaleziono zwłoki A. Šatalauskasa (ur. 1962 r.). Potrącił go śmiertelnie nieustalony wóz.

Zgwałcili matkę

22 marca o godz. 23 w Wilnie w jednym z mieszkań przy ul. Taikos podczas pijatyki 4 osobników zgwałciło matkę swego kumpla. Podejrzani zostali ujęci.

Na cmentarzu — pocisk bojowy

23 marca o godz. 12 min. 25 na cmentarzu na Sołtaniszkach w Wilnie znaleziono przeciwczołgowy pocisk, który został unieszkodliwiony na miejscu.

Obrażenie ciała

22 marca o godz. 22 min. 30 na ul. Dariaus ir Girėno w Wilnie chuligan pobił A.K., złamał mu kość skroniową.

Przygotowała
Leonarda JURGIELEWICZ

Ze świata

Z doniesień PAP, ELTA, PAI PRESS

USA-Rosja

Kreml domaga się uczestnictwa w części gospodarczej szczytu G-7

Minister spraw zagranicznych Rosji Andriej Kozyriew oświadczył w Genewie, że strona rosyjska będzie domagać się uczestnictwa prezydenta Borysa Jelcyna również w ekonomicznej części szczytu G-7, który odbędzie się w czerwcu br. w kanadyjskim Halifaxie.

Tymczasem sekretarz stanu USA Warren Christopher, który wystąpił na wspólnej konferencji prasowej z Kozyriewem, w istocie wykluczył taką możliwość, oświadczając, że Jelcyn "nie będzie uczestniczył w dyskusjach na tematy gospodarcze".

Wstępny program szczytu w Halifax przewiduje udział prezydenta Rosji w drugim dniu obrad, kiedy omawiane będą sprawy polityczne.

• • •

Rosyjski minister spraw zagranicznych Andriej Kozyriew przedstawił amerykańskiemu sekretarzowi stanu Warrenowi Christopherowi nowy plan pokojowy w sprawie byłej Jugosławii.

Kozyriew odmówił podania szczegółów planu. Oświadczył jedynie, że nie ma on na celu zastąpienia obecnych propozycji pokojowych Grupy Kontaktowej.

Wcześniej amerykański dziennik "Washington Times" informował, że Kozyriew przedstawi Christopherowi plan pokojowy, opracowany wspólnie z Serbią.

Plan ten ma przewidywać uznanie przez obecną Jugosławię Bośni i Chorwacji w zamian za równoczesne zniesienie sankcji ONZ. Dotychczas społeczność międzynarodowa domagała się, aby Belgrad najpierw uznał Bośnię i Chorwację.

NA ZDJĘCIU: szefowie dyplomacji Rosji i USA Andriej Kozyriew i Warren Christopher.

Fot. EPA-ELTA

Unia Europejska

Umowa z Schengen ułatwi podróżowanie

(Dokończenie ze str. 1)

Pragnąc zaobserwować w praktyce skutki zniesienia kontroli, kraje te uzgodniły jednak trzymiesięczny i ostateczny okres przejściowy, podczas którego kontrole mogą być częściowo zachowane.

Podróże statkiem i samolotem między siedmioma krajami staną się łatwiejsze. Połączenia między nimi będą traktowane jak rejsy i loty krajowe. Pasażerowie nie będą poddawani kontroli policyjnej przy wejściu na statek lub samolot, ani po przybyciu do celu podróży.

Porty i lotniska przyygotowały odrębne przejścia dla podróżnych z obszaru "siódemki" i dla przybyszów spoza tego obszaru, którzy nadal będą kontrolowani.

Umowa z Schengen przewiduje możliwość stosowania wyrywkowych kontroli w strefie szerokości 20 km po obu stronach granicy, jeżeli dojdzie do szczególnego zagrożenia porządku publicznego lub bezpieczeństwa narodowego.

Zostanie natomiast wzmocniona kontrola na granicach zewnętrznych tych siedmiu krajów. Każdy podróżny będzie musiał się wylegitymować, a funkcjonariusz straży granicznej będzie mógł upewnić się — łącząc się z komputerową bazą danych — czy podróżny nie jest poszukiwany w którymś z krajów siódemki lub czy nie ma zakazu wjazdu.

Dane na ten temat zawiera System Informacji Schengen (SIS). Jest to komputer centralny, zainstalowany na przedmieściach Strasburga. W jego pamięci zgromadzono już prawie 2 mln danych, dostarczonych przez policje narodowe. Kartoteka zawiera też informacje o poszukiwanych przestępcach.

Przybysze z krajów spoza obszaru objętego umową z Schengen, będą mogli poruszać się swobodnie wewnątrz tego obszaru. Wiza, udzielona przez jeden z krajów — sygnatariuszy umowy, będzie ważna na całym obszarze przez trzy miesiące, bez konieczności załatwiania dodatkowych formalności.

Ponadto, osoby ubiegające się o azyl będą mogli składać wniosek tylko w jednym z siedmiu krajów, sygnatariuszy umowy.

Mołdawia

Naddniestrze przygotowuje się do wyborów

Należące formalnie do Mołdawii Naddniestrze przygotowuje się do zaplanowanych na niedzielę wyborów lokalnych i referendum o losie rosyjskiej 14. armii. Władze w Kiszyniowie uznały wybory i referendum za nielegalne.

Naddniestrze chce przeprowadzić swe wybory lokalne wcześniej, niż w pozostałych regionach Mołdawii, gdzie mają się one odbyć 16 kwietnia. Oprócz tego mieszkańcy Naddniestrza będą odpowiadać na pytanie, czy chcą, aby rosyjska 14. armia pozostała w regionie "jako gwarant pokoju i stabilizacji".

Łotwa

Dymisja ministra obrony

Minister obrony Łotwy Janis Arveds Trapans podał się w piątek do dymisji. Służba prasowa rządu łotewskiego poinformowała, że minister złożył rezygnację na prośbę premiera Marisa Gailisa.

W komunikacie przekazanym przez służbę prasową rządu stwierdzono, że minister Trapans wyróżniał się "niezadowalającym stylem pracy". Tylko częściowo została opracowana przez jego resort koncepcja obrony kraju, przeciągane było rozwiązywanie ważnych kwestii. Pomimo wydzielonych środków, w tym pochodzących z zagranicy, na Łotwie nie doszło do stworzenia ani jednej całkowicie wyposażonej i zdolnej do walki kompanii piechoty.

57-letni Trapans został ministrem obrony Łotwy pół roku temu. Przez 9 lat jako osoba cywilna pracował w sztabie 6. armii amerykańskiej. Ma podwójne obywatelstwo Łotwy i USA.

Rosja

Przed szturmem Szali i Gudermesu

Po zajęciu miasta Argun rosyjskie wojska w Czeczenii przygotowują się do zajęcia Szali i Gudermesu, dwóch głównych punktów oporu sił czeczeńskich na wschodzie republiki.

Operacja, której celem ma być okrążenie i likwidacja czeczeńskich ugrupowań w Szali i Gudermesie, rozpocznie się na początku przyszłego tygodnia. Obecnie rosyjskie wojska prowadzą rozpoznanie umocnień sił czeczeńskich w rejonie tych dwóch miejscowości.

Przy ataku na Szali i Gudermes wojska rosyjskie zastosują zapewne taktykę sprawdzoną już przy szturmie Argunu, który był zajęty w ciągu jednego dnia z minimalnymi stratami (1 zabity, 9 rannych — według danych oficjalnych). Armia federalna najpierw otoczyła miasto podwójnym pierścieniem blokady, uniemożliwiając udzielenie pomocy obrońcom, a później błyskawicznym uderzeniem rozbiła umocnienia na małe, pozbawione łączności ze sobą punkty oporu.

Premier Wiktor Czernomyrdin przyznał w piątek na rozszerzonym posiedzeniu rządu, że sytuacja w Czeczenii daje powody do niepokoju. Obok kosztów finansowych, które zdaniem Czernomyrdina, nie powinny powiększyć deficytu budżetowego, niepokój premiera budzą polityczne następstwa wojny. Czernomyrdin zapowiedział, że rząd uczyni wszystko dla pokojowego uregulowania kryzysu. "Będziemy popierali każde działania prowadzące do pokojowego rozwiązania czeczeńskiego problemu" — oświadczył szef rosyjskiego rządu.

Na tle energicznych działań rosyjskich wojsk w Czeczenii, słowa Czernomyrdina należy zapewne rozumieć jako zapowiedź zakończenia wojskowego etapu i przejście do poszukiwań politycznego uregulowania konfliktu. Potwierdza to dekret Jelcyna o powołaniu nowych władz Czeczenii tzw. Komitetu Porozumienia Narodowego Czeczenii, podpisany w dniu zajęcia Argunu. Moskwa chce zakończyć aktywne działania bojowe do końca kwietnia nie tylko po to, aby czeczeńska wojna nie rzucała cienia na obchody 50. rocznicy Zwycięstwa. Obok względów wojskowych (wraz z nadejściem wiosny powstaną dogodne warunki do prowadzenia wojny partyzanckiej) istnieją bardziej ważkie racje polityczne.

Wojna w Czeczenii mocno komplikuje stosunki Rosji z USA i Europą Zachodnią i ogranicza pole manewrów dyplomatycznych.

Belgia-NATO

Początek końca Willy'ego Claesa?

(Dokończenie ze str. 1)

Ciągnąca się od lat afera z wplątą łapówki na konto współrządzących socjalistów kosztowała już karierę kilku czołowych polityków. W ub. roku musiał opróżnić biurko belgijski minister obrony Guy Coeme. Taki sam los spotkał premiera regionu Walonia i jego ministra spraw wewnętrznych.

Kilku funkcjonariuszy partii socjalistycznej wylądowało w areszcie śledczym. Są wśród nich skarbnik flamandzkich socjalistów oraz szef biura Willy'ego Claesa, gdy ten był belgijskim ministrem gospodarki.

Wyjścia z sytuacji nie widział były szef belgijskich sił powietrznych Jacques Lefebvre: popełnił samobójstwo. Związek z aferą korupcyjną ma najprawdopodobniej także zabójstwo szefa organizacji partyjnej w Liege Andre Coolsa. Wraz z łapówką dla belgijskich socjalistów, najprawdopodobniej nagrodą za otrzymanie zlecenia na dostawę śmigłowców, Włosi najwyraźniej przenieśli do Belgii metody mafijne.

Rachunek zapłaci najprawdopodobniej również chadecki szef rządu Jean-Luc Dehaene. W lutym ogłosił on przedterminowe wybory parlamentarne, aby wzmocnić swą koalicję chadecko-socjalistyczną. Obecnie grozi mu, jak wynika z sondaży, dotkliwa porażka.

NATO tymczasem zachowuje kłopotliwe milczenie. Od tygodni Willy Claes jest nieosiągalny dla prasy. Nieoficjalnie twierdzi się, że wszystkie kraje stoją murem za swym sekretarzem generalnym. W okresie przełomu, gdy NATO przygotowuje rozszerzenie na wschód, nadwerężona reputacja sekretarza generalnego jest dodatkowym balastem.

Bośnia

Ciężkie walki w rejonie Majevicy

Trwa ofensywa muzułmańska w rejonie pasma Majevicy w pobliżu Tuzli w Bośni. Szczególnie ciężkie walki toczyły się w piątek o kontrolowany przez Serbów bośniackich przekaźnik telekomunikacyjny na wzgórzu Stolica piętnaście kilometrów od Tuzli.

Przekaźnik ten zapewnia Serbom bośniackim łączność między wschodnimi i zachodnimi częściami Bośni pod ich kontrolą. Od dwóch dni jest w nim uszkodzony jeden z głównych kabli, a serbskie ekipy nie mogą go naprawić z powodu toczących się walk.

Serbowie twierdzą, że w nocy z czwartku na piątek Muzułmanie zamknęli pierścień wokół wzgórza, na którym stoi nadajnik. W piątek rano siły serbskie zdołały jednak pierścień przerwać, a przekaźnik pozostaje pod ich kontrolą.

Strona serbska utrzymuje ponadto, że wzgórze ostrzeliwują nie tylko siły rządowe BiH (Muzułmanie), ale także ... artyleria sił pokojowych ONZ (UNPROFOR). Brak potwierdzenia tej informacji z jakiegokolwiek innego źródła.

NA ZDJĘCIU: pozycja wojsk serbskich w rejonie pasma Majevicy.

Fot. EPA-ELTA

Polityka

Korwin-Mikke będzie startował w wyborach prezydenckich

Prezes Unii Polityki Realnej Janusz Korwin - Mikke postanowił kandydować na urząd prezydenta RP. Na konferencji prasowej zastrzegł jednak, że decyzję swoją zmieni, gdy okaże się, że nowa konstytucja sprowadzi rolę prezydenta do funkcji czysto reprezentacyjnych.

"Uważam, że wszyscy potencjalni kandydaci oferują tylko kosmetyczne zmiany systemu — przede wszystkim usiłuje zmienić ludzi... Zmienić trzeba system — a nie ludzi" — czytamy w oświadczeniu szefa UPR .

Według Korwina - Mikke , w Polsce należy za pomocą środków prawnych dokonać białej (bezkrwawej) kontrrewolucji, m.in. poprzez usunięcie z systemu prawnego aktów sprzecznych z prawem rzymskim, a przede wszystkim z zasadą "chcącemu nie dzieje się krzywda". Prezes UPR zapowiada walkę z systemem biurokratycznym, "który wysysa z szarych, prostych ludzi wszystkie pieniądze". "Temu systemowi wydam walkę — i, z Bożą pomocą, zwyciężę" — dodaje.

Zdaniem prezesa UPR, nie ma sposobu na wyłonienia jednego kandydata prawicy. Proponuje on, aby wszyscy prawicowi kandydaci na prezydenta zawarli porozumienie: zwycięzca bierze wszystko. Oznacza to, że inni, którzy nie mają na dwa, trzy dni przed wyborami największego (według średniej z ostatnich sondaży kilku biur) poparcia wyborców — wycofują się, wzywając publicznie do poparcia tego jednego.

Korwin - Mikke zapowiada walkę z prof. Strzemboszem "na programy a nie na obrzydliwe personalia". Szefa UPR różni z I prezesem Sądu Najwyższego m.in. stosunek do kary śmierci. "Strzembosz, jako prezydent, będzie każdemu z automatu udzielał prawa łaski, a ja raczej nie" — powiedział.

Polska-NATO

Sojusz atlantycki nie musi słuchać Rosji

Zdaniem ministra obrony narodowej Zbigniewa Okońskiego, NATO "nie musi całkiem brać pod uwagę i przyjmować żądań Rosji", aby nie rozszerzać się na Wschód.

"Nikt nie będzie narzucał suwerennej organizacji międzynarodowej, suwerennym państwom, co one mają zrobić. Jeśli chodzi o interesy Rosji jako supermocarstwa, na pewno jakaś forma porozumienia i współpracy z krajami NATO zaistnieje. Nikt z poważnych polityków na świecie nie kwestionuje sprawy, że NATO będzie rozszerzone i jednym z pierwszych krajów, które przystąpią do tej organizacji będzie Polska" — dodał.

Wojsko

Szef MON zapowiada uszczelnianie granicy powietrznej

Uszczelnianie wschodniej granicy powietrznej m.in. poprzez kontrolowanie jej wspólnie z państwami sąsiednimi — zapowiedział na poligonie w Orzyszu (woj. suwalskie) minister obrony narodowej RP Zbigniew Okoński.

Szef MON obserwował ćwiczenia dowódczo-sztabowe "Klon'95" Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Wraz z gen. Wileckim spotkał się z dowódcą sił zbrojnych Litwy gen. Jonasem Andriškevičiusem. Rozmawiano o celach i konkretnych metodach współpracy, m.in. o kontroli obszarów powietrznych obu krajów. Minister Okoński zapowiedział podpisanie konkretnych umów podczas pobytu w Polsce ministra obrony Litwy.

Szef Sztabu Generalnego WP gen. Tadeusz Wilecki potwierdził, że w ciągu kilku ostatnich miesięcy były przypadki naruszenia przez samoloty prywatne granicy powietrznej Polski. "Przeprowadziliśmy rozmowy z Białorusią, a dzisiaj z Litwą w sprawie uporządkowania ruchu powietrznego. Podjąłem decyzję o utworzeniu dodatkowego posterunku radiotechnicznego w obszarze wschodniej granicy. Strona białoruska i strona litewska zobowiązały się wpływać na zdyscyplinowanie ruchu powietrznego u siebie" — powiedział Wilecki dziennikarzom na konferencji prasowej.

Dodał, że tzw. wschodnia przestrzeń powietrzna jest kontrolowana non stop, "ale w okresie, gdy realizujemy wiele umów międzynarodowych, w tym koncepcję otwartego nieba, trudno nam strzelać do obiektów, które naruszają naszą przestrzeń. Nie ten czas" — stwierdził.

Obecni na poligonie w Orzyszu goście obserwowali m.in. pokaz kontrnatarcia z użyciem artylerii, czołgów i śmigłowców. W trwających od 20 bm. manewrach — najważniejszym w roku przedsięwzięciu szkoleniowym Warszawskiego Okręgu Wojskowego — bierze udział ok. 4 tys. żołnierzy służby czynnej i rezerwistów.

Państwo - Kościół

Mazowiecki: potrzebny konsensus

Prawodniczący UW, członek Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego RP, Tadeusz Mazowiecki podziela pogląd, że w sprawie zapisania w nowej ustawie zasadniczej relacji Państwo - Kościół należy "doprowadzić do konsensusu." Jak powiedział, "jest to sprawa trudna i drażliwa". Mazowiecki nie zaprzecza, że będzie rozmawiał z przedstawicielami Episkopatu, nie chce jednak "składać publicznych oświadczeń".

Zapis konstytucyjny nie powinien doprowadzić do podziału społeczeństwa

Według Mazowieckiego, zapis konstytucyjny o stosunkach między Państwem i Kościołem powinien być wyrażony słowami, które usuwałyby podejrzenia wynikające z niedawnej przeszłości. Należy osiągnąć konsensus, działać tak, by nie doprowadzić do podziału społeczeństwa.

Na stosunkach Państwa z Kościołem ciąży przeszłość

Jest to sprawa, na której ciąży przeszłość w związku z interpretacjami związanymi z użyciem takich lub innych określeń. Chodzi o to, by stosunki między Państwem i Kościołem odpowiadały stosunkom funkcjonującym w demokratycznym systemie, tzn. takim, które opierają się na tym, że Kościół nie ingeruje w sprawy Państwa, a Państwo w sprawy Kościoła — powiedział Mazowiecki.

Zamienić słowa "neutralność" na "bezstronność"

Zdaniem Mazowieckiego, proponowana przez niego zmiana słowa "neutralność" na "bezstronność" usuwa wszelkie podejrzenia i skojarzenia historyczne. Według Słownika Kopalińskiego, są to absolutne synonimy — twierdzi szef UW.

"Oświadczenie Episkopatu odnoszące się do pojęcia neutralności, a potem zapewnienie Aleksandra Kwaśniewskiego, że uzgodniono użycie tego sformułowania w projekcie konstytucji wyjaśnia fakt, że chciałem to zweryfikować. Dlatego powiedziałem, że będę rozmawiał z Episkopatem" — dodał Mazowiecki.

Bp.Tadeusz Pieronek nie zaakceptował zapisu w projekcie konstytucji

Aleksander Kwaśniewski, nieobecny w kraju, nie mógł skomentować wypowiedzi bpa. Tadeusza Pieronka,

który stwierdził dzień wcześniej, że nie zaakceptował zapisania w projekcie konstytucji neutralności religijnej i światopoglądowej władz publicznych. Kwaśniewski wcześniej zapewniał, że takie uzgodnienia zapadły.

Podczas środowego posiedzenia Komisji, Kwaśniewski przedstawił jej członkom 14 wersji artykułu o Kościele, wśród których jest ta — jak stwierdził przewodniczący — uzgodniona z Episkopatem Polski. Mówi ona m.in., że władze publiczne zachowują neutralność w sprawach przekonań religijnych i światopoglądowych. Państwo, kościoły i związki wyznaniowe są autonomiczne i niezależne w swoich dziedzinach.

Gospodarka

"Niebywałe" ożywienie, ale i pewne zagrożenia

W ciągu dwóch pierwszych miesięcy br. obserwowano "niebywałe" ożywienie gospodarki: wzrost produkcji przemysłowej i budowlano-montażowej, spadek bezrobocia oraz "niezłe" wyniki budżetu państwa. Dwa największe zagrożenia dla dalszego rozwoju to: wyższa od zakładanej inflacja, a także duży przyrost rezerw dewizowych — powiedział dziennikarzom Tadeusz Chrościcki, dyrektor departamentu informacji i prognoz Centralnego Urzędu Planowania.

Prawdopodobnie produkt krajowy brutto wzrośnie o 6 proc.

Chrościcki podkreślił, że w okresie styczeń-luty br. produkcja przemysłowa wzrosła (w stosunku do tego samego okresu ub.r.) o 15,1 proc., budowlano-montażowa — o 13,1 proc., a wydajność pracy — o 14,6 proc. Jego zdaniem, jeżeli "to niebywałe ożywienie" zostanie utrzymane, wówczas "prognozy zakładające na 1995 r. 5-procentowy wzrost produktu krajowego brutto mogą okazać się zdecydowanie zaniżone". Chrościcki uznał za prawdopodobne, że PKB wzrośnie w całym br. o ok. 6 proc.

Systematycznie obniża się wzrost bezrobocia

Za wyjątkowo pozytywne uznał Chrościcki systematyczne obniżanie się tempa wzrostu bezrobocia. Pod koniec ub.m. nie miało pracy 15,8 proc. osób zawodowo czynnych. Ożywienie w przemyśle, handlu i naprawach, restauracjach i hotelach pociąga za sobą powstawanie tam coraz większej liczby posad i wzrost popytu na pracę. Pozwala to przypuszczać, że zredukowanie stopy bezrobocia do 14 proc. w 1997 r. jest całkowicie realne — uważa Chrościcki.

Ujemne saldo w budżecie pod koniec lutego wyniosło 0,3 mld zł

Mówiąc o wynikach budżetu państwa (ujemne saldo pod koniec lutego wyniosło 0,3 mld zł) Chrościcki uznał, że "sytuacja nie wygląda tam źle", przy czym — jego zdaniem — pełna ocena będzie możliwa nie wcześniej niż pod koniec I kwartału br.

Inflacja głównym zagrożeniem wzrostu gospodarczego

Zdaniem Chrościckiego, głównym zagrożeniem wzrostu gospodarczego jest wyższa od zakładanej inflacja. Ceny w końcu lutego br. były wyższe niż w grudniu ub.r. o 6,3 proc., podczas gdy na cały I kwartał br. założono ich wzrost o 6,5 proc. Już te dane świadczą, że "nie ma realnych szans", aby obniżyć w 1995 r. infację do zakładanego w ustawie budżetowej poziomu 16,9 proc. — stwierdził Chrościcki. Jego zdaniem, prawdopodobnie ceny w grudniu 1995 r. będą wyższe niż w grudniu ub.r. o 18-19 proc., zaś inflacja średnioroczna wyniesie 27-28 proc. (wobec zakładanych 22,7 proc.).

Konferencja

Państwa bałtyckie radzą o wspólnej walce z przestępczością

W warszawskim hotelu "Marriott" 24 bm. rozpoczęła się konferencja przedstawicieli organów ścigania państw bałtyckich nt. zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej. Jest to drugie takie spotkanie — poprzednie odbyło się w grudniu 1993 r. w Szwecji.

Otwierając obrady minister spraw wewnętrznych Andrzej Milczanowski powiedział, że samodzielne wysiłki dla zwalczania tej przestępczości w regionie są zbyt słabe. Dodał, że warszawska konferencja podsumuje pierwszy etap współpracy; w 1993 r. powołano dwie grupy robocze. Grupa polska oceniła stan zagrożenia przestępczością, a szwedzka przygotowała propozycje konkretnej współpracy (m.in. lepszej wymiany informacji o przestępcach).

W zamkniętych dla prasy obradach uczestniczą reprezentanci (głównie wiceministrowie spraw wewnętrznych) Białorusi, Danii, Estonii, Finlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Norwegii, Polski, Rosji, Szwecji oraz — jako obserwatory — Ukrainy, Holandii i Rady Europy.

Mniejszości narodowe

Kroll: stabilna pozycja polskich Niemców

Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Niemców na Śląsku Opolskim, pos. Henryk Kroll, oceniając 23 bm. na konferencji prasowej w Opolu dotychczasowe funkcjonowanie organizacji mniejszości niemieckiej na Opolszczyźnie, stwierdził że "pozycja organizacji Niemców jest stabilna".

Jesteśmy normalnymi ludźmi i nie stanowimy dla nikogo żadnego zagrożenia

Według Krolla, wskazują na to ostatnie osiągnięcia mniejszości niemieckiej, która ma 4 posłów w Sejmie, senatora, 22 wójtów i burmistrzów na Opolszczyźnie oraz stanowi bazę dla rządzącej koalicji w wojewódzkim sejmiku samorządowym. "Myślę, że już wielu się przekonało, że jesteśmy normalnymi ludźmi i nie stanowimy dla nikogo żadnego zagrożenia" — powiedział.

Kapitał niemiecki najszybciej przyjdzie ze strony tych, którzy mają sentyment rodzinny do tych stron

Kroll odniósł się do sprawy współpracy między TSKN a niemieckim Związkiem Wypędzonych (BdV). "Niektórzy mówią, że porozumienie polsko-niemieckie musi nastąpić, ale poza wypędzonymi. Nie, nie i absolutnie nie. My nie możemy sobie absolutnie pozwolić, by nas rozdzielano od naszych sąsiadów, naszych rodzin. To nie jest prawda, że wypędzeni są przeszkodą dla porozumienia polsko- niemieckiego" — stwierdził Kroll. "Musimy sobie powiedzieć prawdę o tym, że kapitał niemiecki najszybciej przyjdzie ze strony tych, którzy mają sentyment rodzinny do tych stron. To można i trzeba wykorzystać" — dodał.

Nie rozwiązano sprawy emerytur dla byłych żołnierzy Wehrmachtu

Przewodniczący TSKN mówił też o ciągle nie rozwiązanej sprawie emerytur dla byłych żołnierzy Wehrmachtu. "Władze polskie otrzymały w połowie lat 70. od Niemiec 1,3 mld marek na uregulowanie spraw emerytur. Pytamy się teraz, gdzie są te pieniądze i nikt nic nie wie. Wychodzi na to, że obydwie strony czekają, aż ci ostatni z kilkunastu tysięcy uprawnionych umrą i problem skończy się w sposób naturalny" — stwierdził Kroll.

Gmina, w której Wilenka bierze swój początek...

(Dokończenie ze str. 1)

Jak się okazuje, w "Akvilegii" na uruchomienie tartaku i sprawne jego wykorzystanie, pokłada się duże nadzieje. Zarówno dyrektor spółki Vytautas Terlikas, jak też inni udziałowcy, widzą w tym rozwiązanie problemu zatrudnienia robotników w okresie wolnym od hodowli ryb, co wiąże się z sezonem. A jeżeli będzie praca, jest nadzieja, że będą też dochody. Drugim sposobem umożliwiającym spółce zwiększenie dochodów jest przetwórstwo rybne. Bo jeżeli w 1993 roku ze zbytem żywego karpia nie było kłopotu: 30 ton sprzedano polskim odbiorcom, to w roku ubiegłym wynikły trudności: — Z Polakami nie doszło do transakcji z powodu niskiej ceny, dawali po dolarze za kilogram — mówi pan Michał. — Zamierzaliśmy więc sprzedać Niemcom, ale gdy rozpoczęły się pertraktacje, to się okazało, że oni nawet i po dolarze za kg nie chcą zapłacić... Toteż pozostał nam tylko miejscowy odbiorca: dwa razy tygodniowo dostarczamy karpia do restauracji i sklepów Wilna, zgodnie z ich zgłoszeniami. Aby zmienić zaistniały stan rzeczy, postanowiono część wyhodowanych ryb przetwarzać. Toteż dyrektor ostatnio udał się do Warszawy, chce nabyć próżniowe urządzenia do pakowania przetworów rybnych. Umożliwi to dłuższe przechowywanie, a także podniesie rentowność hodowli.

Spółka posiada 705 ha zbiorników wodnych. Powstały one w latach 60 na miejscu torfowych odkrywek. Pan Michał chętnie mówi o ich eksploatacji, pokazuje zimowiska stada matecznego, narybku, który szczególnie w roku ubiegłym z powodu ciepłego lata, dobrze wylęgł.

— W dzisiejszych czasach kupować narybek, to znaczy wiele tracić — kontynuuje p. Michał. — Nasi ichtiolodzy Gienė Aleknienė i Pranas Pakanaitis mają bogate doświadczenie, toteż i wyniki ich pracy są pocieszające. Nawet karp lustrzany, którego sprowadziliśmy z Niemiec, dobrze się przystosował do naszych wód. Według rozmówcy, jest on bardzo smaczny, bo zamiast łuski, warstwę ochronną tworzy gruba skóra z pokaźną warstwą tłuszczu, który wpływa na smak zupy rybnej.

— Część zbiorników zawodniliśmy wcześniej niż zwykle — mówi — to z powodu niezbyt obfitych opadów śnieżnych, chociaż podstawowym źródłem jest tu Wilenka, która bierze swój początek dosłownie tuż na pograniczu białoruskiej wsi Rymunie i litewskiej Windziuny. Ze strumyka przekształcając się w rzeczułkę podąża przez nasze terytorium zasilając w wodę podstawowy zbiornik, który wynosi około 200 ha. Tutaj zwykle zatrzymują się stada dzikich kaczek, które właściwie nam szkodzą: odławiają narybek. Myśliwi są więc tu pożądanymi gośćmi, chociaż, szczególnie latem, zjawiają się też nieproszeni goście z wędkami, siatkami. By temu zapobiec próbowaliśmy nawet sprzedawać licencje dla wędkarzy-amatorów i zgłaszało się wielu chętnych. Z nadejściem sezonu tę praktykę chyba odnowimy... P. Michał mógłby długo mówić o swym gospodarstwie, o trudnościach, których między innymi przysparza też zaopatrzenie się w karmę dla ryb, o innych problemach, w których głęboko tkwi, wszak jest współwłaścicielem, a i pracuje już tu szmat czasu.

Zastępca dyrektora do spraw gospodarczych Michał Stanulewicz pokazuje swoje bogactwo — lustrzanego karpia.

Jednakże w spółce "Akvilegija" pracuje zaledwie około 30 robotników.

WIĘKSZOŚĆ MIESZKAŃCÓW GMINY "NA DOBRE I ZŁE" JEST ZWIĄZANA Z ROLĄ.

Według statystyki, jest tu 109 gospodarzy indywidualnych, którzy odzyskali byłą własność. Jednym z pierwszych otrzymał swoje 17 ha **Franciszek Łukaszewicz**, żołnierz Września. Jednakże trudności wynikające z braku sprzętu technicznego, niesprzyjające warunki gospodarowania w ubiegłych latach, w dodatku — brak stałej siły roboczej sprawiły, że p. Łukaszewicz wiosną chce wydzierżawić swoją ziemię spółce. Podobnie zrzekają się dzierżawionych około 40 ha gruntów **Olga i Wacław Krajczyńscy** z Szumska. — Wydzielono nam ziemię za koleją, na torfowisku — opowiada pani Olga. — Pierwszy rok posadziliśmy ziemniaki — zmarzły. Następnego roku zasieliśmy 20 ha gryką — równie mróz uszkodził. Doszliśmy do wniosku, że okoliczne torfowiska, rzeka tworzą tu swoisty mikroklimat, ujemnie rzutujący na rośliny. Prócz tego, żeby się dostać do tych gruntów dobrą drogą, należy przebyć 25 km w jedną stronę. Toteż, jeżeli wydzierżawią nam ziemie bliżej domu, w innym miejscu, to jeszcze spróbujemy gospodarzyć, wszak mamy prawie cały zestaw sprzętu technicznego. Ale jeżeli nie, to się ograniczymy do 4 ha własnej ziemi, którą posiadamy wspólnie z synem. Jeszcze się nie zdecydowaliśmy, co będziemy uprawiać... może czarną porzeczkę, może pieczarki? — zastanawia się p. Olga.

— W dzisiejszych warunkach gospodarowania nie ma do czego dążyć — dodaje pan Wacław. — W roku ubiegłym po odstawieniu ostatnich 4 ton żyta na Wilczą Łapę w Wilnie przy rozliczeniu

OKAZAŁO SIĘ, ŻE TO JA JESZCZE JESTEM DŁUŻNY KOMBINATOWI 300 LT.

Policzono mi za wysuszenie, za oczyszczenie i... zostałem dłużnikiem. Potem dopiero księgowa mi zdradziła tajemnicę, że gdybym zdawał zboże jako... odchody, to by mi tam coś jeszcze zapłacili, ale ponieważ zdawałem jako ziarno, to ja muszę dopłacić, że... wzięli to — mówi p. Wacław.

Olga Krajczyńska rozważa nad rolniczą codziennością.

Jeżeli Krajczyńscy, absolwenci moskiewskiej uczelni rolniczej, a więc ludzie z kwalifikacjami, w dodatku dysponujący sprzętem technicznym na roli nie widzą sensu, bo się nie popłaca, to komu może ona być opłacalna?

Fakt, że p. Olga, jako kierowniczka, w stosunkowo krótkim czasie potrafiła w swoim czasie postawić na nogi byłe gospodarstwo "Szumsk" przez 30 lat z górą rujnowane przez jej poprzednika, świadczy o jej jak najlepszych umiejętnościach zawodowych. Pomimo to, właśnie zrzeka się ziemi. Odzwierciedla to katastrofalną sytuację, w jakiej znaleźli się mieszkańcy wsi, rolnicy. Potwierdza to również sytuacja zaistniała w spółce "Szumsk", którą kieruje **Juozas Klivickas**. Według jego słów, na ostatnim zebraniu sprawozdawczym udziałowcy z trudem doszli do wniosku, chociaż

ROK UBIEGŁY ZAKOŃCZYLI ZE STRATAMI — 52 TYS. LT

by jeszcze pozostać w spółce. Kolejne dwie obory pójdą pod zastaw, by otrzymać pożyczkę na przeprowadzenie wiosennych prac.

— Posiadamy 500 sztuk rogacizny, tyleż trzody chlewnej oraz 1900 ha ziemi — mówi P. Klivickas. — Według obliczeń, przy naszej liczbie zwierząt, ziemi posiadamy za dużo, zrezygnujemy więc z 500 ha. Nie tylko więc rolnicy, lecz i spółka zrzeka się ziemi. Zresztą część jej już w roku poprzednim leżała odłogiem. Mieszkańcy gminy nie śpieszą stawać się samodzielnymi rolnikami. Wolą ograniczyć się do przysługujących im po 2 ha przeznaczonych na gospodarstwa osobiste. Chociaż, jeżeli ktoś nie pracował w rolnictwie, a tylko mieszka w gminie, wyznacza się mu od 25 do 50 arów. Taką decyzję podjęli radni gminy i służbo reformy rolnej ściśle jej przestrzega. Na własność gospodarstwa osobiste nabyły tu zaledwie 53 osoby, chociaż ogółem w gminie korzysta z nich 1030 mieszkańców gminy. Toteż mierniczy Wiktor Basłyk musi się uwijać, tym bardziej, że po odejściu kolegi, został sam. — Może by ktoś i znalazł się, uzupełnił nasze szeregi — mówi księgowa gminnej służby reformy rolnej, p. Maria Bieraza, ale wymagana jest znajomość języka litewskiego, a o takich trudno wśród mieszkańców gminy.

Danuta DANOWSKA
Fot. T. Ważniewicz

Dwie szkoły

A ściany byłyby w ... kwiatki

Do szkoły średniej w Kowalczukach przychodzą dzieci z Kowalczuk, Szumska, Windziun, Pakieny, Kieny, Narwojsz, Dzielun... Niektórzy nauczyciele dojeżdżają z Wilna.

Na pytanie, jak się podoba szkoła, jeden z siódmaków odpowiedział: "Szkoła jak szkoła. Co tu dużo mówić?.."

Uczniowie 11a byli bardziej rozmówni. Gdyby tylko od nich zależało, to wiele zmieniliby w swojej szkole. Dwupiętrowy budynek z szarej cegły, niegdyś przestronny, dziś z trudem mieści uczących się na dwie zmiany 354 uczniów mieszanej polsko-rosyjskiej szkoły. Brak jest gabinetów specjalistycznych, nie ma podstawowych materiałów poglądowych, w klasach zimno: co jakiś czas pękają, przeciekają rury ogrzewania centralnego. Szkoła nie ma sali sportowej. Lekcje gimnastyki odbywają się na korytarzach. Osypujący się ze ścian tynk i zacieki na suficie przypominają o pilnej konieczności remontu. Tego lata w niektórych klasach remontu dokonywali sami uczniowie. Niewiele to jednak dało.

Jedenastoklasistom nie podoba się "jednolitość" szkoły: drzwi jednakowo brązowe, korytarze i klasy jednakowo pomalowane.

— Pomalowałabym drzwi każdej klasy w inny kolor,

a na korytarzach ściany byłyby kolorowe. Chociażby nawet w ... kwiatki — mówi jedna z jedenastoklasistek. Po wahaniu jednak klasa dochodzi do wniosku, że gdyby pozwolono wszystkim uczniom rozmalowywać ściany tak, jak tego dusza zapragnie, to mogłaby wybuchnąć wojna stylów: możliwie, że zaczęto by niszczyć lub też "udoskonalać" rysunki kolegów. Dziewczyny z ubolewaniem zauważyły, że w ich szkole natychmiast znika wszelka zieleń wystawiona na korytarzach. Uczniowie niszczą ją z zapałem głodnych królików australijskich.

— Najlepiej byłoby uczyć się na jedną zmianę, żeby każdy miał "własną" klasę — mówi młodzież.

W szkole zdarzają się konflikty pomiędzy klasami polskimi i rosyjskimi, które uczniowie klas polskich tłumaczą "różnicami ideowymi". Nie są to oczywiście żadne konflikty narodowościowe.

Jako najbardziej demokratycznych i wyrozumiałych przedstawicieli grona nauczycielskiego uczniowie 11a wymieniają swoją wychowawczynię nauczycielkę jęz. niemieckiego Romualdę **Kołosowską** i dyrektora szkoły Zygmunta **Jaświna**. Uczniowie mają żal do dyrektora tylko o to, że sam będąc nauczycielem fizyki wykłada rysunki, i że zapewniając dobrego nauczyciela języka litewskiego dziesięcioklasistom i dwunastoklasistom "zapomniał" o 11a.

— Nawet jeżeli w następnym roku otrzymamy dobrego lituanistę, to i tak za rok niczego się nie zdążymy nauczyć

— mówią ze smutkiem.

Dużą uwagę uczniowie przywiązują do tego, jak nauczyciel wygląda, jak jest ubrany. Wielu nauczycieli zdaje sobie z tego sprawę, są również tacy, których to nie obchodzi, a krytyczne oko ucznia widzi wszystko.

(Dokończenie na str. 8)

XI a z Kowalczuckiej Szkoły Średniej pragnie wiele zmienić w swojej szkole.

Lekcje religii, które prowadzi w Szumskiej Szkole Średniej ksiądz Dariusz Stańczyk, zawsze są przez dzieci oczekiwane.

Miłośniczka krajoznawstwa

Będąc w gminie kowalczuckiej, przypadkowo się dowiedziałam o wielkiej miłośniczce krajoznawstwa na Wileńszczyźnie, wieloletniej nauczycielce Szumskiej Szkoły Średniej (obecnie emerytce) ze wsi Barwaniszki Wiktorii Żołnierowicz. Zatelefonowałam do niej. Zaprosiła mnie do siebie, by opowiedzieć historię tych miejscowości, pokazać zabytki archeologiczne, w tym też zabudowania dworu szumskiego. Opowiadaniom i wspomnieniom nie było końca. Dzięki p. Żołnierowicz dowiedzieliśmy się o...

Zabytkach archeologicznych i granicy

Jadąc ze stolicy na wschód Czarnym Traktem w odległości 32 kilometrów napotkamy otoczone lasami osiedle Szumsk. Zaraz za Szumskiem w kierunku południowo-wschodnim, nad Wilenką, znajduje się granica z Białorusią.

Kurhany znajdujące się w odległości 1-2 km od Szumska świadczą o tym, że tereny te były już zaludnione w VIII-XII wiekach. Otóż Szumsk według "Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych państw słowiańskich") miał nazwę Polany. W połowie XVII wieku ziemie te kupił pomocnik wojewody wileńskiego Michał Rafał Szumski wraz z żoną Haliną Stachowską-Szumską. Od tego czasu miejscowość ta się nazywa Szumsk. Kolejne pokolenia Szumskich gospodarzyły na tych terenach 200 lat. W latach 1842-1872 majątek już należał do Jana Łabyncewa, który później podarował te posiadłości swej córce hrabinie Elżbiecie Komarowej. Rządziła ona tu do 1940 roku.

W odległości 1,5 km od Szumska znajdują się zabudowania majątku wzniesione w pierwszej połowie XIX wieku. Są to: pałac, mieszkanie stróża, chłodnia, spichlerz, stodoła, stajnia, chlewnia, browar i młyn wodny. Północną część majątku zajmuje park drzew mieszanych, dalej — iglastych. Jest też cienista aleja lipowa. Pałac jest zbudowany w stylu klasycznym, jednopiętrowy. Zachował się do naszych dni w dobrym stanie, dzięki starannemu odrestaurowaniu, odbudowie dokonanej przez dyrektorkę byłego gospodarstwa rolnego "Szumsk" Olgę Kniczyńską. W pałacu znajdowało się biuro administracji gospodarstwa, zabudowania gospodarcze zaczęły służyć według swego przeznaczenia. Parkiem opiekowała się szkoła.

Kościół i klasztor

Oprócz wspomnianego majątku w Szumsku są też duże zabudowania kościoła wraz z klasztorem. Ich podstawowe akcenty — to brama, dzwonnica oraz dwie kapliczki. Pierwszy kościół drewniany i klasztor były zbudowane w latach 1695-1705, fundatorami ich są Mikołaj i Halina Szumscy. Obecny kościół został wzniesiony z cegły i otynkowany. Jak twierdzą parafianie, dzięki staraniom księdza Dariusza Stańczyka dokonano remontu organów kościelnych, zrobiono remont w klasztorze, w którym powstała aula im. Jana Pawła II i kaplica rodzin. Stanowi ona prawdziwą oazę wiernych. Tu się odrodziły dawne dobre tradycje i obyczaje przodków, oparte na wierze, nadziei i miłości... Bo proboszcz potrafi zespolić wiernych, pokrzepić ducha, złagodzić ból i utrapienie ludzkie. Świątynia przyciąga wszystkich, bo duszpasterz jest oddany ludziom, dzieli z nimi radości i smutki życia codziennego. Parafianie z niecierpliwością oczekują 300-lecia erygowanii parafii szumskiej, które się odbędą w następnym

Wielka miłośniczka krajoznawstwa Wiktoria Żołnierowicz.

roku.

Jest też czynna kaplica w Kienie. W roku bieżącym planuje się założyć kamień węgielny pod świątynię w Kowalczukach.

W gminie mieszkają utalentowani ludzie

Trudno jest w czasie krótkiego pobytu zapoznać się ze wszystkimi utalentowanymi ludźmi. Są tu, rzec można ludowi poeci, malarze, prawdzwi mistrzowie sztuki stosowanej i tkactwa. Jak twierdzi wieloletnia zastępca starosty gminy Teresa Sieniuć, kiedyś kobiety wiejskie w każdym prawie domu miały krosna. W długie zimowe wieczory tkały, szykując posag swym córom na wydaniu. Tkactwo obecnie zanika. A jednak niejedną wystawę wyrobów tkackich zorganizowali pracownicy miejscowej biblioteki i domu kultury śp. Stanisławy Piłat, Romualdy Kołosowskiej, Stanisławy Sadowik, Jadwigi Prystawko i innych kobiet pięknie robiących na drutach i szydełkiem.

Goszczą tu dobre duchy tundry

Od 15 lat mieszka w osiedlu Kowalczuki Zoja Bielajewa — Knyvienė. Urodziła się w Magadanie. Tam też poznała swego męża — Litwina z Szawel, zesłańca. Przeżyli ze sobą 37 lat. Od dwóch lat jest wdową. Niczym relikwie przechowuje ona własne wyroby: przeróżne figurki, wisiorki, makatki, serwety, talizmany oraz różne cudeńka, wykonane ze skór nerpy, reniferów, kłów lwa morskiego, kości słoniowej, zębów kaszalota. Niejedną wystawę jej prac organizowano już w gminie. Pani Zoja jest emerytką. Ale wieloletnia praca z dziećmi, których bardzo kocha, nie pozwala jej spokojnie siedzieć w domu. Więc w miejscowej bibliotece prowadzi kółko młodocianych mistrzów sztuki stosowanej.

Galeria własnych obrazów

Posiada ją Jan Nawicki (urodzony w Bieniakoniach) zamieszkały w Kowalczukach. Zdobi ona jego mieszkanie w bloku. Miał też wystawę w gminie. Jak mówi jego małżonka pani Maria, od roku 1989 zaczął malować pejzaże i obrazy o tematyce religijnej. Pokazała też swój portret, który namalował mąż. Obrazów swych p. Jan nie sprzedaje. Ale każdą wolną chwilę poświęca ulubionemu zajęciu, toteż kolekcja coraz się zwiększa.

Chatka

...Kocham ciebie moja, chatko,
Twoje niskie dachy.
Nie zmienię ja cię nigdy
Na wysokie gmachy.

Jestem sama, ze swym bólem,
Który chatka kryje,
A me serce w samotności
Ledwo z żalu bije

Dzięki matce mej kochanej,
Że cię zostawiła,
Dzięki tobie, chałupinko,
Żeś mię przytuliła...

Są to strofy wiersza mieszkanki Kowalczuk Danuty Litwin-Kononowej. Wiersze jej są przepojone miłością do rodzinnych stron, ziemi. Są sercem, a nie piórem pisane. Stały się one w Kowalczukach już znane i często są recytowane w szkole przez wnuczkę. I nie tylko. Pani Danuta układa wiersze z okazji świąt rodzinnych, przybycia gości z Polski.

— Nieraz same rymy cisną się na usta, wówczas biorę pióro i notuję — mówi. — Nasi ludzie rozumieją mię, bo piszę o tym co im jest bliskie. Chętnie więc przychodzą na wieczorki, oto i ostatnio odbył się taki, z inicjatywy naszego proboszcza w Dniu Kobiet.

Gdy bieda puka do drzwi...

Zapukała ona również jak twierdzi księgowa Teresa Łukaszewicz do gminy kowalczuckiej. Bo gmina i nie tylko kowalczucka, ma dzisiaj skromny budżet. Oto proszę, tylko 300 litów jest na koncie bankowym gminy plus dług za luty br. — opłata mieszkańcom za 2 pogrzeby. Paradoksalne, ale muszą zaczekać, zanim rejon przeliczy na konto gminy te pieniądze. W ogóle gmina jest w stanie opłacić jedynie za usługi komunalne, światło oraz wypłacić płacę zarobkową pracownikom.

Jak pomoc matkom i osobom samotnym,

gdy brakuje pieniędzy? — bieduje też inspektor opieki i kurateli Irena Paczkowska. — Przychodzą matki, pytają o zasiłki pieniężne, a z rejonu jeszcze nie przelano pieniędzy.

Ponadto chyba w żadnej gminie nie ma aż tylu samotnych i bezradnych staruszków. W Kowalczukach jest ich według spisu aż 98 osób, ponadto 22 wielodzietne rodziny, 20 inwalidów I grupy, 10 dzieci inwalidów, 120 inwalidów II grupy. W ubiegłym roku na koncie działu opieki i kurateli w gminie było ogółem 1900 litów. Spróbuj tu wszystkim pomóc. Jest tu ogromne

Poetka z Kowalczuk Danuta Litwin-Kononowa.

bezrobocie. Są rodziny w których jest po 8, 6 dzieci. Co gorsza w gminie są dzieci jak np. Marii Kuncewicz z Panieńskiej Kosiny, które nie chodzą do szkoły, bo nie mają w co się ubrać... Na giełdzie pracy zarejestrowało się 400 bezrobotnych, a faktycznie jest tu ich znacznie więcej.

Jak sobie radzą samotni w domu

Różnie. Jednym w pilnym trybie potrzebna jest opieka socjalna, inni sami sobie radzą. Ale brak jest w gminie ludzi o dobrym sercu (nawet wśród tych bezrobotnych), którzy za opłatę chcieliby się opiekować chorymi i samotnymi. Dobrze jest tym, których jacyś dalsi krewni odwiedzają lub sąsiedzi oraz postronni ludzie.

Odwiedziłam emerytowaną nauczycielkę Antoninę Gołubiewę, która jest obłożnie chora (miała trzy wylewy krwi). Ucieszyłam się widząc, że jest należycie dopatrzona i zadbana. dzięki, oczywiście, dalekim krewnym, którzy z Wilna wrócili na stałe do Kowalczuk. Dzięki pomocy starosty gminy Mirosława Aleksandrowicza Antonina Gołubiewa zameldowała krewnych na stałe w swym domu, sporządziła testament.

Jaką rolę odgrywa szpitalny przytułek w Szumsku?

Odpowiedzą na to pytanie chorzy i samotni, którzy czasowo tu zamieszkali.

Jan Naumowicz. Jest po wylewie. Samotny. Ma dzieci na Ukrainie. Ale nie ma z nimi żadnych kontaktów. Wynajmował mieszkanie w Kowalczukach. Leżał 2,5 miesiąca w szpitalu w Niemenczynie. Teraz jest w Szumsku. Zadowolony, że są tu pielęgniarki, które opatrzą, zmienią pościel i nakarmią.

Józef Wołczek z Pakieny. W 1993 roku miał wylew, z wielkim trudem się porusza po pokoju. Córka jest na Białorusi. Syn, z którym mieszkał pije, więc gdzie mu tam do opieki nad chorym. Nawet nie odwiedził go w szpitalu. Jako chory i samotny, nie da rady sam w domu.

Mieczysław Dziwiago ze wsi Zielony Bór, gminy kowalczuckiej, też jest samotny. Zachorował. Rodzina brata, mieszkająca w drugiej połowie domu ani razu nie zaglądnęła do niego, nie podała wody choremu. Trafił tu bardzo osłabiony, niedożywiony i chory. W ciągu zimy musi tu być.

Daiva Augustinienė — inwalidka I grupy z Rudominy, jest na wózku. Mąż porzucił ją i dzieci gdy zachorowała. Dziećmi 13 i 4 latka opiekuje się siostra. Pani Daiva trafiła tu po klinicznej śmierci. Powoli wraca do zdrowia...

Słowem, 10 miejsc jest w szpitalu — przytułku i wszystkie są zajęte. A problem opieki socjalnej w Kowalczukach jest nadal bardzo aktualny i trudny do rozwiązania.

Leokadia DROOZD
Fot. Tadeusz WAŹNIEWICZ.

Kościół w Szumsku.

Pałac byłego majątku w Szumsku.

Spichrz.

Mistrzyni sztuki stosowanej Zoja Bielajewa-Knyvienė.

A ściany byłyby w ... kwiatki

(Dokończenie ze str. 6)

Jednych nauczycieli lubi się więcej, innych mniej. Jak w każdej szkole. Zdarza się tak, że nauczyciel uważany przez dyrekcję za dobrego specjalistę, nie potrafi wzbudzić sympatii uczniów. Leonarda **Gołubowicz**, matematyczka zyskała tzw. odgórną i oddolną aprobatę.

— Dobrze potrafi wytłumaczyć, jest obiektywna, cierpliwa w stosunku do nas — mówią dzieci. Słowa uznania padły również pod adresem wicedyrektora Teresy **Bartoszewicz**.

O nauczycielach, których nie lubią, uczniowie mówią bez nazwisk, ubolewając, że na lekcjach z niektórych przedmiotów na próżno tracą czas, że nie będą mogli zdać z tych przedmiotów egzaminów wstępnych na studia wyższe.

W ciągu ostatnich kilku lat w szkole średniej w Kowalczukach zaczęły rosnąć klasy polskie i zmniejszać się rosyjskie. Wielu Polaków oddaje swe dzieci do szkoły litewskiej, która się znajduje w byłym przedszkolu. Klasy polskie są bardziej spokojne, nieśmiałe. Dwunasta rosyjska już ma dosyć nauki, pragną szybciej "wyskoczyć" w dorosłe życie. W Kowalczukach rozrywek nie ma, zresztą wiejskie dzieci nie bardzo mają na to czas: praca w gospodarstwie rodziców zabiera wiele sił.

— Żeby nie harcerstwo to można by było umrzeć z nudów —

mówią jedenastoklasiści.

Dziękując i przepraszając panią Maciuchinę, nauczycielkę polskiego, której zabrałam część lekcji rozmawiając z 11 a wyruszyłam do szkoły podstawowej w Szumsku.

Szkoła polsko-rosyjska w Szumsku była tak często remontowana, że **na pierwszy rzut oka trudno jest zorientować się, gdzie podstawowy budynek, a gdzie dobudówka.** Drewniany budynek szkoły nie może zmieścić wszystkich uczni, nawet dobudówka nie pozwala wszystkim uczyć się na jedną zmianę. Ściany kolejnego segmentu szkoły, na którego dokończenie brak jest pieniędzy, straszą pustką nieoszklonych okien. Nikt nie wie, kiedy ta budowa zostanie dokończona i czy w ogóle kiedyś szkoła w Szumsku otrzyma tę jeszcze jedną przybudówkę. Jest jedno "rozwiązanie problemu": stopniowe zanikanie klas rosyjskich, tzn. zwalnianie się pomieszczeń w starej szkole.

— Na wsi szkoła to i miejsce nauki, i miejsce rozrywki

— mówi Janina **Szapowałowa**, nauczycielka 4 a klasy.

Dom Kultury w Szumsku dawno wymaga pomocy. Na potańcówki młodzi przychodzą dopiero po 23.00, często na rauszu. Nierzadko zabawa kończy się bijatyką. Toteż dla młodzieży w Szumsku szkoła i kościół zostają jedynym miejscem, gdzie im proponuje się ucieczkę od nudy i szarości wiejskiego życia.

W szkole brak auli, jest jednak sala sportowa, biedna, bo biedna, ale jest. Jest stołówka szkolna, zbyt mała, by pomieścić wszystkie dzieci. Podczas posiłków wystawia się stołki na korytarzu. Szatnia również znajduje się na korytarzu. Pomoce poglądowe nauczycielki robią własnoręcznie, wkładając w to serce i drogocenny czas. Ze starych nie sposób korzystać: dawno postarzały i fizycznie, i moralnie.

— W szkołach wiejskich odczuwa się jeszcze patriotyzm — mówi Romualda **Łapszewicz**, nauczycielka 5 b i 6 b klasy, katechetka. Wiele rzeczy robi się tutaj bez wynagrodzenia, kierując się jedynie potrzebami szkoły, uczniów.

Na wsi większość rodziców straciło pracę lub pracując w spółce rolniczej zarabia śmieszne grosze. Toteż prawdziwą radość sprawiły dzieciom ofiarowane na święta przez firmę "Medesa" z Wilna cukierki.

— Dzieci nasze czasami ze szkoły wypędzić nie można. Niektóre marzą o tym, żeby soboty i niedziele nie były wolne — mówi Janina Szapowałowa.

W szkole w Szumsku jest jeden telewizor,

który nie wiadomo kiedy włączano, nieczynny. Jest magnetofon, jeszcze grający. Z Polskiej Macierzy Szkolnej otrzymują podręczniki, książki. Wiele dzieci nie ma w domu żadnych książek, oprócz podręczników. Maria **Tomaszewicz**, która odbywała praktykę w 4 klasie, przeprowadziła badania "socjologiczne" i wyjaśniła, że z 16 dzieci ponad połowa nie ma w domu żadnej własnej książeczki. Wiele jest dzieci z rodzin niepełnych bądź wielodzietnych.

— Na wsi nauczyciel to również częściowo i matka, i ojciec — mówi Janina Szapowałowa.

— Znamy ich rodziców, sytuację w rodzinie, stosunki, jesteśmy jakby częścią ich rodziny — dodaje Halina Miłto, nauczycielka 1 a klasy.

Nauczycielkę 4 klasy niepokoi, że coraz rzadziej pojawia się u dzieci chęć podzielenia się z innymi myszką do ścierania, pożyczenia linijki, czy wyrwania na rzecz kolegi kartki z zeszytu. Wychowawczyni 1 klasy uważa, że jej dzieci jeszcze nie są materialistami. Zresztą wszystko zależy od rodziców.

— Szkoła żyje jak jedna wielka rodzina — mówi Romualda Łapszewicz. — Rodzice nie zawsze mogą pomóc materialnie, ale wielu chętnie przyjdzie, by przybić przysłowiowy gwóźdź, czy pomalować ścianę.

— Nikt nie odmówił, kiedy prosiliśmy dzieci, by przyniosły do stołówki łyżeczki czy jakiekolwiek warzywa — uzupełnia Halina Miłto.

Konflikty pojawiają się dopiero w starszych klasach.

8-9-klasiści próbują wyrwać się spod opieki nauczycieli, buntują.

— Widzą nie tylko dobre strony życia. Zresztą nie w każdej sytuacji życiowej można być grzecznym — mówią nauczycielki.

Ani szkoły w Kowalczukach, ani szkoły w Szumsku nie sposób wyobrazić bez księdza Dariusza **Stańczyka**. O nim i jego działalności można napisać książkę, lecz żadne słowa nie zamienią prawdziwego uczucia miłości, którym otaczają "swego księdza" i nauczyciele, i uczniowie. Toteż myśląc, że szczere uczucia podopiecznych są więcej warte od kilku zdań na szarym papierze gazetowym w milczącym podziwie skłaniam głowę przed ogromem sił i energii, jakie ksiądz Stańczyk wkłada w młodzież nie tylko swojej parafii.

Późnym popołudniem opuszczałam budynek szkoły w Szumsku, która w następnym roku będzie obchodziła swój 60-letni jubileusz. Nauczycielki śpieszyły na autobus do Kowalczuk, niosąc w torebkach dodatkową robotę — grube pliki zeszytów swoich wychowanków. Nad Szumskiem zapadał zmrok i szkoła zasypiała... do jutra.

Jolanta MASIAN
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Wczoraj w prasie Litwy

RESPUBLIKA

* "Wielki kontrakt "Okto Piligrimasa" — publikacja Valė Čepleviičiūtė:

«Już od kilku miesięcy po Wilnie szerzą się pogłoski: znikł człowiek, a wraz z nim pokaźna suma pieniędzy — 700 tysięcy dolarów. Wśród kłębowiska chmur, przesłaniających życie, wiadomość ta już raczej nie dziwi. Prokuratura i policja zna wiele przypadków, kiedy w labiryntach świata interesów człowiek znika jak dym, zostawiając mnóstwo długów, nie rozstrzygniętych problemów, na które nawet najbardziej zainteresowani partnerzy nie potrafią znaleźć odpowiedzi.

Jednak historia Valentinasa Džiugelisa jest chyba inna. Główny finansista przedsiębiorstwa "Okto Piligrimas" Aldona Minkauskienė pogłoski o swym szefie ocenia jednym słowem: "niedorzeczność"! Pan Džiugelis nigdzie nie znikł, a tym bardziej z pieniędzmi — uwierzcie, o takich sprawach wiedziałabym lepiej niż wszyscy inni. Tym bardziej, że ten, o którym szerzy się pogłoski, niedawno telefonował z Moskwy, żywy i zdrowy, zapowiadając, że jeszcze się trochę tam zatrzyma.

"Trochę" — to powiedziane delikatnie. Gdy rozmawiałam z panią od finansów, V. Džiugelis był w Moskwie już kilka miesięcy. Od tego czasu minęły jeszcze dwa miesiące. Czas od czasu telefonując do swego przedsiębiorstwa zapewniał, że po kilku tygodniach zamierza wrócić, że zatrzymują go interesy. Następnie znowu tajemniczo znikał, nie zostawiając ani swego moskiewskiego telefonu, ani adresu. Gdy jego przyjaciele zakłopotali się na dobre, czy jeszcze żyje, a już byli gotowi do wszczęcia poszukiwania, przedsiębiorca znowu zatelefonował. (...)

Niektórzy ludzie niecierpliwie czekają powrotu V. Džiugelisa do Wilna, łudząc się, że usiłuje odnowić kontrakt — tego naprawdę nie da się zrobić w ciągu kilku dni, ani kilku tygodni.

Historia tego kontraktu ma dziwny, sprzeczny posmak. Z jednej strony, że to — niemal godny szacunku fakt, że przed naszym przedsiębiorcą otworzyły się wszystkie drzwi metalurgicznego olbrzyma w Norylsku, że zaufali mu bossowie niemieckiego koncernu produkującego łodzie podwodne. Z innej strony — rozgoryczenie, że dobre pomysły niweczy naiwne zaufanie do aferzystów, zmuszające Litwina jak zawsze do wycofania się w połowie drogi».

Diena

*"Dzień dobry, ministerstwo"

Jak gospodarze "Spaudy" zabrali się do ratowania przedsiębiorstwa, nim "strategicznie myślący" kierownicy ostatecznie go nie zrujnowali — pisze Teresė Staniulytė:

«W czasie gdy Ministerstwo Kultury składa do teczek skargi, wnioski kontroli, wycinki z gazet, dyrektor generalny przedsiębiorstwa "Spauda" i jego ekipa "kierują" zespołem. Wykazując coraz więcej pomysłowości...

Pierwsze zebranie pracowników przedsiębiorstwa odbyło się po pół roku od mianowania na stanowisko dyrektora generalnego A. Skaisgirisa. Wtedy ludzie nie byli jeszcze zastraszeni, dlatego prawie 4 godziny odważnie oburzali się na pracę nowego kierownika. Ten, usprawiedliwiając się proponował, że opowie swój życiorys. Zmęczeni gadaniną ludzie wtedy o niczym nie chcieli słyszeć i postanowili dać dyrektorowi "okres próby", który trwał aż dwa lata. (...)

Komisja Ministerstwa Kultury już wyciągnęła swe wnioski co do pomieszczeń Domu Prasy, które podamy niżej. Pomijają one, niestety, pomieszczenie biblioteki Domu Prasy, wydzierżawione (czy też oddane?) komercyjnej Telewizji Bałtyckiej.

Zaczęło się od tego, że A. Skaisgiris wszedł do biblioteki kierowanego przez siebie przedsiębiorstwa, obejrzał książki, lokal i zadecydował, że "Spauda" ich nie potrzebuje. Szczególnie, jak uważa A. Skaisgiris, "komunistycznej" wielkiej encyklopedii radzieckiej, która na jego rozporządzenie miała być zniszczona, a dwie panie, pracujące w bibliotece, zwolnione jako zbędne.

Dobrze, że o te dwa etaty zadbała Bałtycka TV. Dobrze, że nie zniszczono też książek.

A właściwie, dlaczego 291 metrów kwadratowych TV otrzymała poza konkursem, a za korzystanie z książek, zniesionych do biblioteki przez wszystkie istniejące i byłe redakcje Domu Prasy, Bałtycka TV żąda opłaty. Co prawda niewielkiej, ale paradoksem jest płacenie za korzystanie z własnych rzeczy.

Poza tym, gdyby pomieszczenie przypadło w drodze zwycięstwa w konkursie na wydzierżawienie, może inny zwycięzca i w stosunku do książek, i do pracowniczek biblioteki, i do klientów zachowałby się inaczej. (...)

Fotele zostaną rozstawiane inaczej w całym Domu Prasy. Proponuje to uczynić założyciel państwowego przedsiębiorstwa "Spauda", Ministerstwo Kultury. (...)

Specjalnie powołana komisja zetknęła się z oczywistym łamaniem przepisów. Dotyczy to dzierżawienia przez "Pozicję" trzeciego piętra Domu Prasy. Dlatego konstatuje się, że redakcja ta wykorzystuje je niezgodnie z potrzebami i proponuje się, by Centralna Komisja Prywatyzacji zawiesiła prywatyzację tych pomieszczeń.

Niezgodnie z realnymi potrzebami pomieszczenia w Domu Prasy wynajmuje również redakcja "Amžius". Gazety od dawna się nie wydaje, tylko miesięcznik "Prokyna", a większą część pomieszczeń wykorzystuje się do magazynowania książek.

Wynajmowaną powierzchnię zmniejszy się również, dla redakcji "Vilni", nie uiszczającej należności za meirzi.

Jako że redakcje wydań prasowych po sprywatyzowaniu wynajmowanych pomieszczeń przejmą część funkcji gospodarczych, komisja proponuje zmniejszyć także powierzchnię zajmowaną przez administrację "Spaudy". (...)

Zgłoszeń chętnych do zadomowienia się w Domu Prasy nie brakuje. Komisja Ministerstwa Kultury zaleca pomieszczenia podzielić. Poniższa informacja do rozważań.

"Radiocentrasowi" — do 250 m^2, agencji BNS — do 300 m^2, czasopismu "Knygnešya" — trzy pokoje (1 pokój — Stowarzyszeniu Drukarzy Litwy), "Kultūros barai" — 4, "Vorucie" — 3, "Aitvaras" — 5, "Metai" — 8, gazetom stowarzyszenia V. Petkusa — 2, wileńskiemu oddziałowi czasopisma "Santara" — 1 pokój, "Litas" — do 200 m^2, czasopismu "Vilnius" — około 150 m^2, stacji radiowej "Znad Wilii" — około 40 m^2».

LIETUVOS rytas

* W "Znamionach czasu" poruszany jest temat dzieci:

"Głodujące dzieci Litwy — taka wielka nowina? Według danych dyrektora Instytutu Prawa A. Dapšysa, przygotowującego ustawę o ochronie praw dziecka, w kraju jest co najmniej około 40 tys. dzieci, które można uznać jako pozbawione opieki, którym nie zapewniono elementarnych praw biologicznych: wyżywienia, mieszkania, ciepła, okrycia. Według statystyki, obecnie około 2000 dzieci do lat 16 na Litwie nie uczęszcza do szkoły, około 300 z nich z powodu złych warunków socjalnych — nie ma odzieży, obuwia, rzeczy potrzebnych do nauki.

To oficjalna statystyka. W samym tylko Wilnie, według najnowszych danych służby ochrony praw dziecka, z powodu złych warunków socjalnych do szkoły nie uczęszcza około 400 dzieci. Liczba ta zagrażająco wzrasta, jako że w kraju coraz bardziej pogarszają się warunki socjalne, wzrasta bezrobocie, nawet wielu pracujących otrzymuje tak niskie wynagrodzenie, że nie jest w stanie wykarmić i ubrać dzieci.

Przez kilka dziesięcioleci byliśmy dumni, że na Litwie, w porównaniu z Łotwą i Estonią, mamy lepszy stan demograficzny. W krajach cywilizowanych wzrost urodzeń jest wskaźnikiem polepszających się warunków socjalnych, jako że rodzina ma przekonanie, że potrafi utrzymać dzieci. Takie jest prawo zachowania gatunku. Kilka ostatnich lat świadczyło jednakowoż o odwrotnej dynamice: poziom urodzeń zaczął zmniejszać się w tak zawrotnym tempie, że w ubiegłym roku odnotowano smutny dla Litwy rekord — po raz pierwszy po drugiej wojnie światowej w kraju liczba zgonów przekroczyła liczbę urodzeń i demograficzny przyrost naturalny stał się ujemny.

Dotychczas nie uchwalono ustawy ochrony praw dziecka, zaprzepaszczono ustawę o pomocy rodzinie, opracowywanej przez służbę ochrony praw dziecka. Na początku br. rodziny w naszym kraju dowiedziały się, że spośród dawniej przysługujących 12 rodzajów zasiłków dla rodziny, matki i dzieci pozostało 8".

LIETUVOS AIDAS

* "Kierownika "Lietuvos kuras" zwolniono, przedsiębiorstwo ma milionowe długi"

— pisze Antanas Ališauskas:

"By uniknąć bankructwa" "Lietuvos kuras" potrzebuje 60 mln litów.

W marcu ubiegłego roku Departament Kontroli Państwowej zainteresował się państwowymi zapasami paliwa. Skontrolowano terenowe bazy paliwa oraz "Lietuvos kuras". Ustalono, że zapasów, jak przewidywała uchwała rządu, nie zgromadzono. Pieniądze przeznaczone na gromadzenie zapasów państwowych przedsiębiorstwo wykorzystywało jako własne mienie. Część zapasów sprzedano bez pozwolenia rządu. Zgromadzony w toku kontroli materiał w departamencie omawiano 25 sierpnia roku ubiegłego, jednak decyzji nie podjęto. (...)

Ile w rzeczywistości "Lietuvos kuras" jest dłużne budżetowi państwa, trudno dokładnie powiedzieć. Niektóre źródła mówią o 37 mln litów długu. Mniej więcej przed miesiącem w "Panoramie" Litewskiej TV stwierdzono, że "Lietuvos kuras" jest dłużne około 49 mln litów. Cyfra robi wrażenie. (...).

Jedną z wersji, dlaczego państwowe przedsiębiorstwo "Lietuvos kuras" działało nierentownie jest taka, że wykorzystywano pieniądze z budżetu i celowo powodowano straty. Tymczasem metodycznie, konsekwentnie przedsiębiorstwo prywatyzowano. Ktoś myśląc o kontroli monopolu naftowego na Litwie nie chciał, by stacje benzynowe stały się samodzielne".

Nowe edycje

najodpowiedniejszych przedstawicieli?"

Na pytanie to pomoże odpowiedzieć książka, która ukazała się przed wyborami do samorządów. Przygotowało ją Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy.

Celem edycji jest pomóc mieszkańcom w aktywnym uczestniczeniu w życiu politycznym, wyrażaniu swej opinii. Książka zawiera informacje o formach samorządu w różnych krajach, myśli filozofów i politologów o demokracji, prawach i obowiązkach obywatela, sposobach poznania sił politycznych i zgłaszanych przez nie kandydatów, o Europejskiej Karcie Samorządu Terytorialnego.

Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy powstało pół roku temu. Przygotowano już tłumaczenia trzech dokumentów Rady Europy, wydano przeznaczoną dla nauczycieli książkę "O klubach europejskich", przewodnik "Akcja młodzieży Europy przeciwko rasizmowi, ksenofobii, antysemityzmowi i nietolerancji".

Dyrektor centrum Maria Prokopczyk powiedziała dla agencji ELTA, że Centrum Informacji i Dokumentacji Rady Europy propaguje w naszym kraju idee i działalność RE, jak też pomaga w organizowaniu seminariów, konferencji, wystaw.

27 MARCA — MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TEATRU

Jan Paweł II — młodzieńcze lata aktorskie

— Mój ojciec, Juliusz Osterwa, długo korespondował z Karolem Wojtyłą. W latach młodości Papieża, ojciec miał okazję oglądać go jako aktora w przedstawieniach. Wojtyła studiował już wtedy teologię, ale z aktorstwem się nie rozstawał, bowiem inaczej zespół, w którym grywał, poszedłby w rozsypkę.

Z pamiątek rodzinnych po ojcu zapadł mi w pamięć pierścień, który Karol Wojtyła podarował memu ojcu. Później ten pierścień ojciec przekazał mojej siostrze, Elżbiecie. Elżbieta była aktorką, w ostatnich latach przed śmiercią związana z warszawskim Teatrem Adekwatnym. Ojciec wspominał, że Karol Wojtyła miał wyjątkowe zdolności aktorskie. **(Z wywiadu niżej podpisanej z córką Osterwy Marią Osterwą — Czekaj).**

Jako kilkunastoletni chłopiec, uczeń gimnazjum w Wadowicach, Karol Wojtyła, wybrał na gimnazjalny konkurs recytatorski "Promet-hidiona" Norwida, utwór niezwykle trudny nawet dla profesjonalnego aktora. W tymże gimnazjum ad'hoc zrobił zastępstwo głównej roli w przedstawieniu "Balladyny" Słowackiego.

— Nie pomyliłem ani jednego wersu, ani jednej sytuacji. A przecież często też widywałam go, jak na podwórzu zaciekle bronił bramki podczas uczniowskich meczów piłki nożnej... W czasach gimnazjalnych, a potem studenckich za wyniki w nauce otrzymywał najwyższe oceny. Słyszałam go recytującego własne utwory na poetyckich wieczorkach urządzonych na Uniwersytecie Jagiellońskim. Nigdy nie poddawał się tak modnej wtedy egzaltacji, nie uznawał też patosu. Nie recytował wierszy, ale je mówił — intelektualnie, z przekonywającą siłą. **(Ze wspomnień aktorki dramatycznej Haliny Kwiatkowskiej** — koleżanki gimnazjalnej Karola Wojtyły w Wadowicach, potem studentki tego samego, co On roku polonistyki na UJ, a wreszcie — aktorki razem z Nim grającej w czasie okupacji w Teatrze Rapsodycznym).

Podziemny Teatr Rapsodyczny w Krakowie stworzył Mieczysław Kotlarczyk, gimnazjalny profesor z Wadowic. Zgromadzeni w nim aktorzy grali zakazaną polską poezję narodową — utwory Norwida, Słowackiego, Mickiewicza, Wyspiańskiego, Kasprowicza. Próby odbywały się w mieszkaniu Karola Wojtyły, a dokładniej — w suterenie niewielkiego domku. Spektakle reżyserował Mieczysław Kotlarczyk, onże — występował jako aktor razem ze swoją wierną trupą w składzie: Karol Wojtyła, Krystyna Ostaszewska, Halina Kwiatkowska, Danuta Michałowska. Spektakle "ubierał", dekorował rzeźbiarz Tadeusz Ostaszewski, oprawę muzyczną przygotowywała (akompaniowała) Krystyna Niżyńska.

"Każdy z nas, aktorów, z biegiem dni rozwijał i wzbogacił powierzoną rolę, dbając o jak najlepszy efekt. On — przeciwnie. Kreowane przez Niego postacie stawały się coraz bardziej pogłębione i coraz bardziej ascetyczne w środkach wyrazu". (Halina Kwiatkowska).

Po wojnie kontakty Karola Wojtyły z Teatrem Rapsodycznym nieco się rozluźniły. Jednak był stałym uczestnikiem okazjonalnych jubileuszy — gimnazjalnych i studenckich. Bywał też na rocznicach rapsodycznych. Jeden, jedyny raz, już jako kardynał, przyszedł na spektakl "Dziadów" Swinarskiego, po spektaklu — długo na ich temat rozmawiał z reżyserem. ("Mówili o epoce naszego romantyzmu, o mesjanizmie, o Mickiewiczu...")

Jak wiadomo, Karol Wojtyła, jest także autorem kilku sztuk dramatycznych. Nikt dotąd w Litwie nie pokusił się o ich wystawienie. Prawda, parę lat temu podejmowano już w tym kierunku poważne próby. (reż. Jonas Vaitkus — na scenie wileńskiego Akademickiego Teatru Dramatycznego), niestety, nie doszły one do skutku.

W swoim czasie mieliśmy okazję obejrzeć w Wilnie "Przed sklepem u jubilera" — spektakl przywiózł nam gościnnie amatorski Polski Teatr ze Lwowa. Stosunkowo niedawna wizyta Jana Pawła II na Litwie, spełnienie Jego kapłańskich posług w naszym kraju, wciąż nie ostygłe jeszcze związane z tym wrażenia być może zdopingują wreszcie nasze teatry do głębszego zainteresowania się utworami dramatycznymi ich niezwykłego Autora.

Alwida ROLSKA

Wileńska Ofelia

W lipcu 1801 grano w Wilnie — Szekspira w przeróbkach. Pokazano wtedy "wystawę" — "Groby Werony czyli Romeo i Julia", grał zespół Morawskiej. W 1810 r. wystawiono tu operę "Romeo i Julia" (śpiewano po włosku) pod dyrekcją Józefa Franka z udziałem jego żony, Krystyny Frank w roli Julii. Trochę wcześniej (1808 r.) wystawiono w Wilnie przez antrepremera Macieja Kaźyńskiego "Hamleta" w przeróbce Schrödera.

Pierwsze w Polsce przedstawienie szekspirowskie w przekładzie z oryginału obejrzała publiczność wileńska. Było to równo 150 lat temu — w październiku 1844 r. Zaprezentowano wtedy podzielone na dwie odsłony fragmenty "Hamleta" w przekładzie Hołowińskiego. **Rolę Ofelii grała osiemnastoletnia Emilia Markowska.** "Panna Markowska do szczęśliwej powierzchowności łączy dobrą deklamacją, wymowę czystą i dźwięczną, znajomość języka i ułożenie wiele mające godności; przy tych zaletach i przy pracy zapewne zajmie z czasem chlubne miejsce w rzędzie polskich artystów" — pisał wtedy **Jacek ze Ślilwina, czyli Adam Honory Kirkor.**

Pełnego "Hamleta" pokazano w Wilnie w grudniu 1846, rolę Ofelii — znów grała Emilia Markowska.

U boku (?) lwowskiego aktora

W roku 1852 w Wilnie w roli Hamleta wystąpił gościnnie aktor ze Lwowa — Stanisław Skwarczyński, "zapalony teatroman, uparcie, a wbrew posiadanym zdolnościom dążący do wielkiej scenicznej kariery. Szekspirowskiego bohatera grał on uprzednio we Lwowie. "Popis wileński wypadł chyba jeszcze gorzej, gdyż kontrast między zawodowym zespołem a bezradnym na scenie ziemianinem z Podola został prawdopodobnie pogłębiony przez niezgodność tekstów" (Jarosław Komorowski).

Czy w roli Ofelii wystąpiła wtedy Emilia Markowska — nie wiadomo. Wiadomo jednak, że już w następnym — 1853 roku — grała najprawdopodobniej Gertrudę. Na pewno grała ją w roku 1855 w wznowionym w Wilnie "Hamlecie", czego świadectwem — ówczesny afisz.

"Ubolewam, że pani jest Polką"

Sprawdziły się przepowiednie autora przewodnika po Wilnie — Adama Honorego Kirkora — dotyczące talentu Emilii Markowskiej. W połowie lat pięćdziesiątych w Wilnie odbyła się premiera "Makbeta". Rola Lady Makbet była triumfem Emilii Markowskiej. "W scenie umywanie rąk była tak groźną, a szept głosu był tak wyrobionym, że ani jeden wyraz nie uszedł uwagi: niezwykła cisza zapanowała nie tylko wśród publiczności, ale i za kulisami".

Bawiący ówcześnie przejazdem w Wilnie znakomity aktor petersburskiego Teatru Aleksandryjskiego Wasilij Samojłow pośpieszył Markowskiej z gratulacjami: "Ubolewam, że pani jest Polką. Tylko jeden Londyn umie oceniać taką siłę gry twarzy i szept tak znakomicie wyrobiony".

Opracowała **A.A.B.**

Jutro — "Utarczki" z udziałem Teresy Wincełowicz

Jutro, w niedzielę, 26 marca br. o godz. 18, na wynajętej scenie **Wileńskiego Rosyjskiego Teatru Dramatycznego** zostanie zaprezentowany **spektakl Wileńskiego Polskiego Studia Teatralnego "Utarczki"** C. Hayes w realizacji Liliji Kiejzik.

W przedstawieniu grają: Diana Lachowicz, Waleria Borisniowa (Siostry) i Teresa Wincełowicz (Matka).

O Siostrach (na scenie i autentycznie w życiu) pisaliśmy stosunkowo niedawno na łamach naszego dziennika. Świadomie pominęliśmy wtedy **postać Matki** w tym przedstawieniu, kreowanej przez Teresę Wincełowicz. Jest to rola niezwykle trudna, wymagająca osobnego omówienia. Rola bez słów, niema, opracowana z wysoką precyzją, aktorskim mistrzostwem.

Teresa Wincełowicz znakomicie operuje szeroką gamą środków wyrazu artystycznego. Z tragicznej postaci — umierającej Matki — wydobywa najdrastyczniejsze i równocześnie najsubtelniejsze tony uczuciowe.

Miłośnikom tego zespołu Teresa Wincełowicz jest znana z wcześniej zagranych ról w "Procesie sądowym" (według "Dziadów" Mickiewicza), w "Labiryncie" (według utworów Miłosza), ze "Styksu" Nienackiego i in.

Jutrzejszy występ, 26 marca br. w przededniu Międzynarodowego Dnia Teatru, powinien być dla Niej jak też dla Widza świętem szczególnym.

A.B.

NA ZDJĘCIU: **Teresa Wincełowicz.**

Fot. **Walery Charin**

Rocznice tygodnia

• 27 marca — **Międzynarodowy Dzień Teatru.**

• Przed 150 laty, 27 marca 1845 r. urodził się **Konrad Roentgen** (zm. 1923), fizyk niemiecki, laureat Nagrody Nobla.

• 28 marca 1885 r. urodził się **Antoni Jakubski** (zm. 1962), zoolog, podróżnik, autor wielu prac naukowych, pierwszy Polak, który wszedł na szczyt Kilimandżaro.

• 29 marca 1945 uchwałą Prezydium KRN powołano **Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.**

• Przed 50 laty, 30 marca 1945 r. zginął w Buchenwaldzie **Miłosz Michał Sołtys** (ur. 1895), pedagog, powstaniec śląski, inicjator organizowania harcerstwa na Śląsku.

• 31 marca 1880 r. zmarł **Henryk Wieniawski** (ur. 1835), światowej sławy polski skrzypek wirtuoz, kompozytor.

• Przed 115 laty, 31 marca 1880 r. urodził się **Petras Kalpokas** (zm. 1945), plastyk litewski.

• 31 marca 1675 r. urodził się **Piłypas Ruigys** (zm. 1749), językoznawca litewski.

• Przed 105 laty, 31 marca 1890 r. urodził się **William Lawrence Bragg** (zm. 1971), fizyk angielski, laureat Nagrody Nobla (wspólnie z ojcem).

• W marcu 1930 r. założono **Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe S.A.,** pierwsze w historii polskiej żeglugi regularne połączenie między Polską i portami Ameryki.

• 31 marca 1785 r. zmarł **Antoni Tyżenhauz** (ur. 1733), podskarbi nadworny litewski, wybitny reformator życia gospodarczego i kulturalnego z czasów stanisławowskich.

• Przed 245 laty, 1 kwietnia 1750 r. urodził się **Hugo Kołłątaj** (zm. 1812), filozof, pisarz polityczny, ideoług polskiego oświecenia, członek Komisji Edukacji narodowej, reformator i rektor Akademii Krakowskiej, współautor Konstytucji 3 Maja.

• 1 kwietnia 1579 r. założono **Uniwewrsytet Wileński.**

• Przed 150 laty, 1 kwietnia 1845 r. urodził się **Hugo Šojus** (zm. 1937), zbieracz i wydawca litewskiego folkloru.

• 1 kwietnia 1825 r. zmarł **Gotfryd Groddeck** (ur. 1762), filolog, od 1804 r. profesor Uniwersytetu Wileńskiego, przyczynił się do organizacji i rozbudowy jego biblioteki.

• Przed 130 laty, 1 kwietnia 1865 r. urodził się **Richard Zsigmondy** (zm. 1929), chemik austriacki, laureat Nagrody Nobla.

• 1 kwietnia 1890 r. zmarł **Aleksander Możajski** (ur. 1825), rosyjski wynalazca lotniczy.

• Przed 355 laty, 2 kwietnia 1640 r. zmarł **Maciej Kazimierz Sarbiewski** (ur. 1595), poeta polsko-łaciński o europejskim rozgłosie, profesor Akademii Wileńskiej, wykładał retorykę, filozofię i teologię.

• 2 kwietnia 1840 r. urodził się **Emil Zola** (zm. 1902), pisarz francuski, teoretyk i główny przedstawiciel naturalizmu.

• Przed 190 laty, 2 kwietnia 1805 r. urodził się **Hans Christian Andersen** (zm. 1875), poeta i bajkopisarz duński.

• 2 kwietnia 1640 r. zmarł **Paul Fleming** (ur. 1609), niemiecki poeta wczesnego baroku.

Rozrywki umysłowe

Krzyżówka

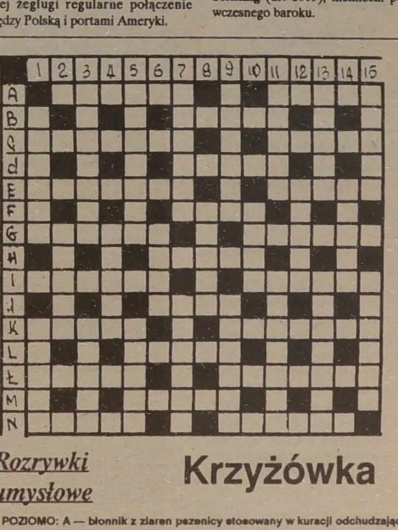

POZIOMO: A — błonnik z ziaren pszenicy stosowany w kuracji odchudzającej * tkanina z przędzy skręconej co najmniej z 2-3 nitek; B — ciastko z kremem; C — zimowy wicher, zawierucha * dawny rzeczny statek wiosłowy; D — instrument muzyczny; E — Oceanida * w filozofii i religii indyjskiej — dusza, duch; F — postawa gimnastyczna; G — wulkan w Górach Aleuckich * okrągła czapka bez ronda; H — płynie w korycie; I — cenna ryba słodkowodna * jednoroczna roślina oleista; J — przytułek, kryjówka, schronienie; K — bardzo gęsta tkanina bawełniana * ssaki morskie, na okres rozmnażania wychodzą na ląd i tworzą harem; L — cenny przedmiot zabytkowy; Ł — cechuje go nienaturalny sposób bycia * chroniony gatunek gołębi; M — port w Finlandii; N — ptak hodowany dla ozdobnych piór * raptowny, bardzo silny wzrost prędkości wiatru, orkan.

PIONOWO: 1 — zatyczka u beczki * termin z judo czyli zawodnik położony na łopatki; 2 — pierwiastek chemiczny; 3 — ukończony otwór wiertniczy * największa wyspa Filipin; 4 — poemat symfoniczny M.K. Čiurlionisa; 5 — pułapkowo-sieciowa narzędzie połowu ryb * miasto nad Emą ze słynnym uniwersytetem zał. w 1632 r.; 6 — krzew z rodziny krzyżowatych; 7 — przyrząd używany w gimnastyce sportowej * utarczka, konflikt, nieporozumienie; 8 — wybój w metalu, pęcherz, rak; 9 — podgatunek niedźwiedzia brunatnego * przepych, zbytek; 10 — klasa jachtu; 11 — bohaterka "Krzyżaków" * kawałek, skrawek, ścinek; 12 — przybieranie na wadze; 13 — trzynaście lew w brydżu * pokarm, jadło; 14 — palma kateszowa; 15 — nazwa warstwy gruntu nieprzepuszczalnego * cebulkowa, doniczkowa roślina ozdobna.

UWAGA! Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać złotą myśl — aforyzm rzymskiego poety, filozofa i retora Seneki

(A-2, A-12) (N-7, E-15, C-9, G-14, F-8) (K-2, G-5, E-4, J-15, M-11, E-1, Ł-9, H-7, L-8, A-5) (J-9, A-15, H-9, E-11, J-11, I-2, K-5, L-15, Ł-4, E-13) (B-1, J-7, C-12, N-9)

Ułożył **Kazimierz WOŁODKO**

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z 18 MARCA

Poziomo: fajans, piewca, akcja, Ruslan, trzoda, żelazko, Raksa, grypa, Pac, Ariadna, arytmia, top, jawor, ekran, motorek, teczka, Europa, wcisk, realia, tabaka.

Pionowo: farmer, jasiek, sanie, uchwała, patyk, Włochy, akacja, żandarm, ogryżek, aorta, plisa, pat, cap, opornik, jantar, wiecha, robota, nasada, obawa, elekt.

FAKTY I PLOTKI

z życia wyższych sfer

Infantka Elena poślubiła Jaime de Marichalara

31-letnia hiszpańska infantka wstąpiła w ślubne związki z 32-letnim Jaime de Marichalarem. Ceremonia zaślubin odbyła się w katedrze sewilskiej w obecności 1300 zaproszonych gości, w tym przedstawicieli 38 rodzin królewskich z całego świata.

Panna młoda, najstarsza córka króla Hiszpanii **Juana Carlosa** i druga w kolejności pretendentka do tronu hiszpańskieho po swym bracie księciu **Filipie**, była ubrana w suknię koloru kości słoniowej z 5-metrowym trenem, pan młody miał zaś na sobie czarny garnitur, kremową kamizelkę i czarny krawat w szare wzory. W chwili wejścia infantki do katedry zaczęły bić dzwony kościelne w całym mieście.

Goście zaczęli ściągać do katedry 1,5 godziny przed ceremonią. Po prawej stronie zasiadali członkowie rodzin królewskich, po lewej natomiast przedstawiciele władz państwowych i lokalnych.

Pan młody wsunął na lewą dłoń infantki ślubną obrączkę i wręczył jej tradycyjny symbol trwałości związku małżeńskiego w Hiszpanii — 13 złotych monet. Państwo młodzi udali się następnie do pobliskiego kościoła świętego Salvadora, gdzie znajdują się grobowce dziadków Juana Carlosa, by złożyć tam wiązankę kwiatów pomarańczowych.

Na zewnątrz katedry zebrało się około 110 tys. osób, chcących zobaczyć przejazd karety z nowożeńcami, zaprzężonej w 6 gniadych koni czystej rasy hiszpańskiej.

NA ZDJĘCIU: przejazd karety z nowożeńcami po ulicach Sewilli.

Fot. **EPA-ELTA**

Alija Izetbegović ma już cztery żony

Przywódca bośniackich Muzułmanów Alija Izetbegović ma już cztery żony — twierdzi zagrzebski tygodnik "Panorama".

Według periodyku pierwsza małżonka mieszka w Turcji; wkrótce po jej wyjeździe Izetbegović ożenił się po raz drugi i po raz trzeci. Żeniąc się po raz czwarty — podkreśla "Panorama" — wypełnił "limit" jednoczesnej liczby żon wyznaczony przez prawo mahometańskie.

Zdaniem "Panoramy" czwarta małżonka Izetbegovicia, podobnie jak dwie poprzednie, pochodzi z wyboru niejakiego Selima Szabicia, szarej eminencji w muzułmańskiej Partii Akcji Demokratycznej w Chorwacji.

Tygodnik dodaje, że Izetbegović może sobie pozwolić na posiadanie większej liczby żon, ponieważ jest w stanie je utrzymać z nagród i darów od swych przyjaciół z państw islamskich.

Za pozowanie nago precz z policji

Nowojorska policjantka, 25-letnia Carol Shaya-Castro, która latem ubiegłego roku pozowała nago dla zdjęć zamieszczonych w piśmie "Playboy", została zwolniona z pracy.

Za fotografie opublikowane w sierpniowym numerze "Playboya" odważna policjantka otrzymała 100 tys. dolarów, a także zdobyła wielki rozgłos w amerykańskich środkach przekazu.

Jednakże komisarz policji nowojorskiej William Bratton zwolnił Carl Shayę z pracy, mimo iż wielu jej kolegów było zadowolonych z sukcesu koleżanki, której zdjęcia znalazły się w niejednym pokoju komisariatów policyjnych. Bratton najwyraźniej był odmiennego zdania, stwierdzając, że "reputacja policji nowojorskiej nie jest na sprzedaż i nie ma w niej miejsca dla tych, którzy będą próbowali tak posiąpić".

Po przesłuchaniach stwierdzono, że Carol Shaya złamała przepisy podejmując dodatkową pracę bez uzyskania na to zgody, a także naruszyła Kartę Miasta, wykorzystując swą pozycję dla osiągnięcia zysku. Do zdjęć w "Playboy'u" pozowała z rewolwerem będąc w policyjnym uniformie, i oczywiście bez niego.

Pośmiertne zwycięstwo Napoleona nad Wellingtonem

Kosmyk włosów Napoleona Bonaparte został sprzedany na aukcji u Philipsa za ponad dwukrotnie wyższą cenę niż lok generała sił sprzymierzonych, który pokonał cesarza Francuzów w bitwie pod Waterloo.

Anonimowy kolekcjoner z USA zapłacił 3680 funtów za kosmyk włosów uciętych podczas zesłania Napoleona na Wyspę św. Heleny. Tenże nabywca wysupłał tylko 598 funtów na kosmyk włosów księcia Wellingtona, mający uzupełnić jego kolekcję.

Księżna Yorku angażuje się na polu filmowym

Księżna Yorku, Sarah Ferguson, ma podpisać wkrótce kontrakt ze znaną hollywoodzką wytwórnią 20th Century Fox na adaptację filmową swej ostatniej książki o życiu królowej Wiktorii — informuje czwartkowy londyński dziennik "Evening Standard".

Amerykańska wytwórnia filmowa chce zakupić od popularnej "Fergie" prawa do przeniesienia na ekran jej książki zatytułowanej "Wiktoria i Albert: życie w Osborne House".

Księżna Yorku, według cytowanego dziennika, miała już na to uzyskać zgodę królowej Elżbiety II.

Księżna Yorku, małżonka księcia Andrzeja (obecnie żyją w separacji), twierdziła, iż obserwuje u siebie uderzające podobieństwo do królowej Wiktorii /1819 — 1901/, które ma się objawiać — jak utrzymywała — częstymi bólami głowy i upodobaniem do tego samego rodzaju parówek.

W ślady ojca

"Zawsze chciałam zagrać w filmie razem z ojcem" — zwierzyła się kiedyś dziennikarzom CECILIA PECK. To marzenie spełniło się w 1994 roku. Cecilia wystąpiła w filmie Arthura Penna "Portret" grając... córkę Gregory Pecka.

"Prawdę powiedziawszy niezbyt dobrze znam ojca. Opuściłam Los Angeles mając 14 lat. Wyjechałam do Szwajcarii, potem studiowałam w Princeton, mieszkałam w Nowym Jorku. Byłam najmłodsza z czworga rodzeństwa, jedyna dziewczynka. Ojciec strasznie się o mnie bał, chciał mnie odgrodzić od wszystkich niebezpieczeństw, które na mnie czyhały. A ja chciałam prowadzić własne życie. To rodziło konflikty. Ojciec mnie nie rozumiał, ale teraz przyznaje, że nie ułatwiałam mu zrozumienia".

Matka Cecilii jest Francuzką, paryżanką. Sama Cecilia mówi płynnie w kilku językach, a jej francuski akcent jest perfekcyjny. Za rolę w "Portrecie" została nominowana do nagrody "Złoty Glob". Teraz otrzymała kilka propozycji od francuskich reżyserów. "Sława córki Gregory Pecka otwierała mi wiele drzwi, ale nic nie dostałam na złotym talerzu. Wszystkie dzieci gwiazd muszą pracować dwa razy ciężej, aby zdobyć własną pozycję i zarobić na uznanie nazwiska" — mówi Cecilia Peck.

Sześciolatek z granatem domagał się czekolady

Uzbrojony w granat ręczny sześcioletni chłopiec usiłował zdobyć w jednym z belgradzkich supermarketów czekoladę. Szantażując sprzedawców "wysadzeniem w powietrze" całego obiektu domagał się przekazywania mu codziennie za darmo dużego opakowania tego smakołyku.

Zaalarmowano policję, ale chłopcu udało się przed jej przybyciem uciec — bez żądanego łupu.

Na podstawie prasy przygotował Robert MICKIEWICZ

Horoskop wschodni na następny tydzień

KOZIOROŻEC. Czekają nań nęcące oferty, dotyczące pracy. Istnieje możliwość awansu. Gwiazdy sprzyjać będą pisarzom, dziennikarzom, wykładowcom i naukowcom. Lekarze, inżynierowie, architekci i programiści mogą podjąć pracę za granicą. W życiu małżeńskim zapanuje spokój, czego nie można powiedzieć o zakochanych i osobach samotnych.

WODNIK. Możecie otrzymać solidne komisyjne lub sporą sumę za pośrednictwo. Jeśli ulegniecie wątpliwościom, to sukces może się wyślizgnąć z rąk. W życiu osobistym możliwe są problemy, jeśli nagle zjawi się stary znajomy, z którym już nie utrzymujecie żadnych stosunków. Sportowcy, marzący o karierze zawodowej, mogą zwrócić na siebie uwagę doświadczonego trenera.

RYBY. Urodzonym pod tym znakiem astrolodzy przewidują trudności w pracy. Szczególną ostrożność powinni zachować przedsiębiorcy, gdyż w przeciwnym razie mogą ponieść straty. Gospodynie domowe czekają nieprzewidziane wydatki. Małżonkowie i zakochani nie będą mieli żadnych trosk, a kochankowie, ukrywający swoje stosunki przed postronnymi, muszą zachować czujność: na horyzoncie mogą się zjawić ludzie nieżyczliwi.

BARAN. W następnym tygodniu astrolodzy nie zalecają zmiany zwykłego rytmu pracy i nieplanowanych podróży. Przykrości oczekują nauczycieli i dziennikarzy: mogą być zwolnieni z pracy z powodu konfliktów rodzinnych. Więcej uwagi warto poświęcić najbliższej rodzinie, która w dowód wdzięczności pod koniec tygodnia może wam sprawić miłą niespodziankę.

BYK. Nie należy zamartwiać się z powodu drobiazgów, gdyż szkoda na to nerwów. Wspaniałe idee mogą się zrodzić u ludzi twórczych zawodów, przede wszystkim — pisarzy, artystów i projektantów, którym starczy sił na wcielenie ich w życie. Gwiazdy obiecują sukces tym studentom, którzy dążą do zdobycia szczytów wiedzy.

BLIŹNIĘTA. Astrolodzy w przyszłym tygodniu uprzedzają: bądźcie gotowi na to, że ludzie, którym ufacie, rozpowszechnią o was złośliwe pogłoski. Toteż postarajcie się zachować zimną krew. W przeciwnym razie czekają przykrości zarówno w pracy, jak i w rodzinie. Kobiety w średnim wieku powinny zadbać o swoje zdrowie.

RAK. Pod względem finansowym tydzień będzie udany. Nie próbujcie jednak za jednym zamachem zabić dwóch zajęcy, gdyż możecie ponieść wielkie straty finansowe. Niezawodnym pomocnikiem w sprawach najbliższych dni będzie wasz syn, którego wciąż uważacie za nie dość dorosłego. Tymczasem potrafi on udowodnić, że można na nim polegać.

LEW. Astrolodzy zalecają zrezygnować z realizacji ambitnych planów i nie igrać z losem. Co prawda ta przestroga nie dotyczy pełnych energii chłopców i dziewcząt: zaznacie wiele przyjemności poświęcając więcej czasu swym upodobaniom i spotkaniom z przyjaciółmi.

PANNA. Układ planet wskazuje na wygaśnięcie wszelkich nieporozumień w rodzinie. W domu zapanuje spokój. Osobom w stanie wolnym warto spróbować usunąć przeszkody na drodze do kariery. Wielkie trudności czekają studentów, którzy w ubiegłym tygodniu opuszczali wykłady.

WAGA. Może się zrodzić szlachetna idea działalności dobroczynnej i pomocy ludziom. Czyniąc dobrze doznacie wielkiej przyjemności. Nie oznacza to bynajmniej, że możecie zaniedbywać swe obowiązki służbowe i rodzinne. Dni wolne sprzyjają spotkaniom z krewnymi i przyjaciółmi.

SKORPION. Przyszły tydzień sprzyjać będzie załatwianiu spraw, zwłaszcza załatwianiu korzystnych transakcji. Nie usprawiedliwi to jednak niedostatecznej uwagi w rozstrzyganiu problemów rodzinnych. Wyprawa za miasto pomoże cię pozbyć całotygodniowego zmęczenia, zregenerować siły.

STRZELEC. Astrolodzy zalecają dużo pracować, gdyż planety wyjątkowo sprzyjają zakończeniu wielkich prac i otrzymaniu dużego zysku. Przedstawiciele zawodów twórczych odczują przypływ energii. W rodzinie panować będzie całkowite zrozumienie wzajemne. Podróż obiecuje miłe niespodzianki: możecie spotkać przyjaciela z dzieciństwa.

DOWCIPY numeru

Spotykają się dwaj znajomi.
— Słyszałem, że ożeniłeś się...
— Tak.
— A dlaczego?
— Bardzo nie lubiłem jadać w stołówkach.
— A teraz?
— Teraz lubię.

* * *

Dyrektor karci nowo zatrudnionego gońca:
— Czy mój zastępca mówił ci, co masz robić po obiedzie?!
— Tak. Budzić go, gdy pan wraca.

* * *

Piotrowski po powrocie z podróży opowiada przyjacielowi o trzęsieniu ziemi:
— To coś strasznego. Hotel przechylał się na wszystkie strony. Filiżanki i talerze latały po całym pokoju, a...
— Wielki Boże! Oj, coś mi się tu przypomniało — zapomniałem wysłać list, który mi dała żona.

Bez słów

TV

SOBOTA, 25 MARCA

LTV

8.05 — Dla dzieci. 10.00 — Sroka. 10.30 — Teleartel. 11.20 — Nasz język. 12.05 — Teleanons. 12.10 — Witaj, Francjo. 12.40 — S. "Gimnazjum Degrassi". 13.10 — Sport na świecie. 13.55 — Witajcie, goście. 14.25 — Spektakl "Pirosmani, Pirosmani...". 16.45 — Koncert życzeń. 17.45 — Teleanons. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Klub filmowy. 18.30 — Koszykówka. "Žalgiris" — "Statyba". 20.00 — Oddźwięki. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pod własnym dachem. 21.50 — S. "Miska i syn". 22.20 — Teleanons. 22.25 — S. "Sensacja". 23.15 — Wiadomości wieczorne. 23.30 — Legendy rocka.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.30 — Horoskop. 8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Prospekt. 9.50 — "Razowa mąka...". 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.30 — Rutyna. 12.30 — Film dok. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Pozdrowienie z Bydgoszczy (P). 13.15 — Spotkania z Beatą Bochińską (P). 13.20 — Znajomi z ZOO (P). 13.45 — "Mała księżniczka" — serial dla dzieci (23,P). 14.15 — Bydgoska TV (P). 15.00 — Film "Moja wiosna, moja miłość" (P). 16.35 — Reportaż (P). 16.50 — Listy telewidzów (P). 17.00 — Magazyn sportowy (P). 17.30 — Weekend (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Mistrzostwa LLK "Sakalai" (Wilno) — "Lavera" (Kowno). 20.00 — Mecze NBA. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Film "Cmentarna historia". 0.15 — Słowo na niedzielę (P). 0.20 — "Ewiva Verdi". Śpiewają soliści "Opera Nova" (P). 1.00 — Spotkanie z Magdaleną Idzińską — solistką Opery Nowej. (P). 1.10 — Program kabaretowy (P). 2.00 — "Róża kłamstwa" — serial (5,P).

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.30 — Film anim. 12.00 — S. "Cobra". 12.50 — Muzyka. 13.30 — Reforma ochrony zdrowia. 14.00 — Metro wielkiego miasta. 14.30 — Tajemnica piramid. 15.30 — Floyd na ziemi hiszpańskiej. 16.00 — Viva, Charts. 17.00 — Deutsche Welle. 17.30 — Sam sobie reżyserem. 18.00 — S. "John Ross". 18.30 — Muzyka. 19.00 — Wieści. 19.20 — "Lietoto". 19.30 — S. "Buntownik". 20.30 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.30 — Film "Świńska wojna". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Film "Złudzenia śmierci".

KOWIEŃSKA TV

9.05 — Poćwiczmy. 9.25 — Smacznego! 9.30 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film dla dzieci "Nowe bajki Szeherezady". 11.05 — Film dok. 11.40 — Dla młodzieży "Wakacje". 12.00 — Film "Ofiara oszustwa". 14.15 — Pół godziny muzyki klasycznej. 14.45 — Film "Chan Asparuch". 17.15 — Muzyka plus 10. 18.00 — Konkurs uczniowski "Tworzę program". 18.30 — Serial. 19.20 — Ulubione melodie. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — ABC zdrowia. 21.30 — Wizja. 23.30 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

7.10 — Film "Cisza". 8.30 — Film anim. 9.15 — 10 minut z księdzem R. Jakubem. 9.35 — S. "Kelly". 10.30 — Ekran tygodnia. 10.45 — Muzyka filmowa. 11.00 — Film "Złote cielę". 13.45 — Co? Gdzie? Ile? 14.45 — Film dok. 15.10 — Show "Ja sama". 15.50 — Muzyka filmowa. 18.20 — Katastrofy tygodnia. 18.50 — Magazyn satyr. "Fitil". Film "Jeździec bez głowy". 20.50 — Film "Zabójstwo [illegible]". 23.00 — Wyniki wyborów do rady samorządu miasta Wilna. 23.55 — Film "Zaczarowane koło".

OSTANKINO

6.30 — Sobotni poranek człowieka interesu. 7.15 — W świecie motorów. 7.45 — Słowo pastora. 8.00 — Zew dżungli. 8.30 — Spółka TVR "Mir". 10.00 — Poczta poranna. 10.30 — Atelier R. 11.00 — Bez jazzu. 11.15 — Smak. 11.30 — Filmy krótkometrażowe. 12.50 — X Międzynarodowy festiwal TV programów twórczości ludowej. 13.20 — Dom książki. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Tramwaj zwany pożądaniem. 14.50 — Wielki wyścig. 15.20 — Zwierciadło. 15.50 — Program humorystyczny. 16.30 — W świecie zwierząt. 17.10 — Brain Ring. 18.05 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.35 — Pogoda. 20.45 — Film "Ostatni seans kinowy". 22.52 — Dziennik. 23.00 — Pogoda. 23.05 — Cd. filmu "Ostatni seans kinowy". 23.25 — Festiwal jazzowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — "Ziarno". 10.35 — "5-10-15". 11.30 — Encyklopedia II wojny światowej. 11.50 — Co wy na to? 12.00 — "Słonica zwana Echo" — film dok. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Kraj — magazyn regionalnych oddziałów TVP. 13.35 — Fronda. 14.00 — Swojskie klimaty. 14.30 — Walt Disney przedstawia. 15.45 — Swojskie klimaty. 16.25 — Złote lata rock and rolla. 16.60 — "Zwierzęta świata" — film dok. prod. nowozelandzkiej. 17.20 — "Swojskie klimaty". 17.30 — "Most brookliński" — serial obycz. prod. USA. 18.00 — Teleexpress. 18.25 — MDM, czyli Mann do Materny, Materna do Manna. 18.50 — Swojskie klimaty. 19.10 — "Beverly Hills 90210" — serial prod. USA 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Słodki ptak młodości" — film fab. prod. USA. 23.00 — Czar par. 0.25 — Wiadomości. 0.35 — Sportowa sobota. 0.50 — "Powrót żywych trupów" — horror prod. USA. 2.15 — "Uśmiech niebios" — film fab. prod. włoskiej. 3.45 — Muzyczna Jedynka nocą.

NIEDZIELA, 26 MARCA

LTV

9.00 — Świadczmy Chrystusa. 9.30 — Telefilm "Żołnierze Bornholmu". 10.00 — Cudzego bólu nie bywa. 11.00 — Litwini na obczyźnie. 11.30 — S. dla dzieci "Salty". 11.55 — Teleanons. 12.00 — W świecie koszykówki. 12.45 — To stare dobre "Divertissmento wieczorne". 13.30 — Morze. 13.55 — Koncert. 14.30 — Azymuty. 15.00 — Koncert życzeń. 16.00 — S. "Neonowy jeździec". 16.50 — Katolickie studio TV. 17.20 — Dla miłośników czterech kółek. 17.55 — Teleanons. 18.00 — Wiadomości. 18.05 — Zielone drzewo. 18.35 — Nasze miasteczka. 19.20 — Obchody Dnia Teatru w Teatrze Dziwaków. 20.30 — Panorama. 21.05 — Pierwszy kanał. 21.15 — S. "Żelazni chłopcy". 22.40 — TeleLIFE. 23.15 — Wiadomości.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.30 — Horoskop. 8.35 — S. "Tak świat się kręci". 9.30 — Kroki. 10.10 — Spotkania. 10.30 — Dziecięcy weekend. 11.30 — Dziesiątka najlepszych. 12.30 — Na ekranie — Charlie Chaplin. 13.00 — Na polską nutę (P). 13.45 — "Duża, większa, największa" — film dla dzieci (P). 15.20 — "Tata, a Marcin powiedział..." (P). 15.30 — Międzynarodowy Dzień Teatru. 15.40 — "Ojczyzną — Polska" (P). 16.00 — Międzynarodowy Dzień Teatru (P). 16.10 — "TeleRinn" (P). 16.40 — Międzynarodowy Dzień Teatru. 17.05 — Biografie. Film dok. "Redaktor" (P). 17.50 — Międzynarodowy Dzień Teatru (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — "Za rogiem..." 19.00 — Europa Wschodnia — droga do rozkwitu. 20.00 — Przegląd NBA. 20.30 — Przegląd LLK. 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Wszystkiego po trochu... 22.15 — Film "Dagny" (P). 23.45 — Międzynarodowy Dzień Teatru (P). 23.55 — "Na wesoło i smutno" (P). 0.50 — Jazz Band Bal (P). 1.20 — Tydzień sportowy (P).

TELE-3

9.00 — Filmy anim. 10.15 — Okno na przyrodę. 10.30 — Film "Świńska wojna". 12.00 — S. "Cobra". 12.50 — Muzyka. 13.05 — POP TV. 14.00 — Ocean marzeń. 14.30 — Tajemnicze miejsce. 15.00 — Kronika przygód G. Grainegra. 16.00 — Deutsche Welle. 16.30 — Z historii Formuły-1. 17.00 — Dzikie Południe. 17.30 — Ciekawi ludzie. 18.00 — S. "Westgate III". 19.00 — Wieści. 19.20 — Muzyka. 19.30 — Guinness show. 20.00 — Sport na świecie. 20.30 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 21.00 — Nowości. Opinie. 21.30 — Film "Cynik. Łotr. Gwałciciel". 23.00 — Cytadela ciemnoty.

KOWIEŃSKA TV

9.05 — Poćwiczmy. 9.25 — Smacznego! 9.30 — Poranek z muzyką. 10.00 — Film dla dzieci "Nowe bajki Szeherezady". 11.05 — Film dok. 11.30 — Muzyka. 12.00 — Film "Honor hajduka". 13.30 — Koncert. 15.00 — Film "Teheran'43". 17.25 — Spójrzmy jeszcze raz. 17.55 — Muzyka. 18.05 — Film "Dama z pieskiem". 19.30 — W świecie muzyki. 20.00 — Dla dzieci. 20.15 — Film anim. "Smerfy". 20.40 — Anonse. 21.00 — TOP 10 Ameryki. 21.30 — Z serii "Kryminalne historie". 22.15 — Jazz dla wszystkich.

WILEŃSKA TV

7.10 — Film "Cisza". 8.55 — Film anim. 9.20 — Rozgardiasz. 9.40 — S. "Kelly". 10.30 — Wilno i wilnianie. 10.45 — O.K. 11.00 — Moje kino. 11.20 — Filmy "Lokis", "Szwedzka zapałka". 13.00 — O.K. 13.20 — Muzyka i prasa. 14.00 — Dla dzieci. 14.30 — Herbaciany klub. 15.00 — Film dok. 19.00 — Film "Garaż". 20.50 — Moja gwiazda. 21.20 — Film "Zakładnikiem — Dallas". 23.05 — Program rozrywkowy dla dorosłych.

OSTANKINO

7.15 — Poranek olimpijski. 7.50 — "Sportloto". 8.00 — Maraton-15. 8.30 — Wczesnym rankiem. 9.00 — Poligon. 9.30 — Dopóki wszyscy w domu. 10.00 — Kryształowy trzewiczek. 10.50 — Oczywiste — niewiarygodne. 11.35 — Okno na Europę. 12.05 — Gospodarka i reformy. 12.35 — Ściągaczka. 12.55 — Geografie świata. 13.52 — Dziennik. 14.00 — Na 50-lecie zwycięstwa. Film dok. 14.50 — Żywe drzewo rzemiosł. 15.00 — Filmy. 15.55 — Koszykówka. Mecz "Wszystkie gwiazdy Rosji". 17.45 — Dróżki frontowe. 17.55 — Telelocja. 18.20 — Cała Rosja. 18.55 — Pogoda. 19.05 — LIK-95. 21.00 — Niedziela. 21.50 — Sportowy weekend. 22.05 — Muzyka na antenie. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Program religijny. 23.52 — Dziennik.

TVP-1

9.30 — "Niebezpieczna zatoka" — serial prod. kanadyjskiej. 9.55 — Tęczowy music box. 10.15 — Teleranek. 10.35 — Teatr dla dzieci: Marcin Brykczyński — "Czarno na białym" — widowisko poetycko-baletowe. 11.15 — "Dotyk Wenus" — film fab. 12.45 — Przestrzenie nauki. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Z kamerą wśród zwierząt. 13.30 — Koncert życzeń. 14.00 — Morze — magazyn. 14.25 — On czyli kto? 15.00 — "Stawka większa niż życie" — serial prod. TVP. 16.15 — Antena. 16.35 — Od przedszkola do Opola. 17.25 — Zbrojna wyspa. (O Karolu Okrzykowskim). 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Śmiechu warte. 18.50 — Akropoland — program satyryczny. 19.10 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Płonący brzeg" — serial prod. włoskiej. 22.05 — Pod egidą kabaretu. 22.35 — Muzyczna Jedynka. 23.00 — Racja stanu. 23.30 — Sportowa niedziela. 24.00 — "Spotkania domowe" Krzysztofa Zanussiego. 0.25 — "Oskar special" — film dok. 1.55 — "Wielkie tańczenie" — serial dok. prod. ang.

PONIEDZIAŁEK, 27 MARCA

LTV

7.30 — Dzień dobry. 8.30 — Pierwszy kanał. 17.00 — Film dok. 17.15 — Program ukraiński. 17.40 — Oddźwięki. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — Teleanons. 19.05 — Program białoruski. 19.15 — Na Międzynarodowy Dzień Teatru. 20.00 — 01, 02, 03. 20.30 — Panorama. 21.05 — Film "Niech żyją głupstwa". 22.35 — Teleanons. 22.40 — Magazyn muzyczny "Terra musica". 23.25 — Wiadomości wieczorne.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — "Granica nocy". 16.00 — Przegląd kronik filmowych (P). 16.30 — "Twierdze polskie" — "U ujścia Wisły" (P). 17.00 — Sportowy tydzień (P). 17.30 — Raj — magazyn dla młodzieży (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Kroki. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — "Razowa mąka..." 19.45 — Nowości ze świata (CNN). 20.00 — Czarno-białe. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Kino — moją miłością. Film "Juliusz Cezar".

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Buntownik". 10.30 — Film "Cynik. Łotr. Gwałciciel". 12.10 — Lekcja jęz. ang. 12.15 — Film "Kobieta z kwiatami i szampanem". 13.30 — Muzyka. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — "Travel". 15.30 — "Travel". 16.00 — Dzikie południe. 16.30 — POP TV. 17.00 — Film "Bracia krwi". 17.30 — Podczas przerwy w filmie — 100 proc. 18.30 — Film anim. "Conan i młodsi wojownicy". 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wiadomości. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. "Rajdowiec Speed". 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Nowości sportowe. 21.20 — Muzyka. 21.30 — Film "Nocne spacery". 23.00 — Wiadomości. 23.15 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7:30 — Program inf.-rozr. "Studio 300". 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.20 — Cd. "Studia 300". 18.05 — Muzyka. 18.20 — Film dok. 18.50 — S. "Kopciuszek". 19.40 — Dla młodzieży "Wakacje". 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — TOP 10 Ameryki. 21.30 — Film "Ratownik". 23.05 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Nowy Jork! Nowy Jork! 8.25 — Filmy anim. 8.45 — 90x60x90. 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — Film "Willa Rosaura". 9.40 — Katastrofy tygodnia. 10.10 — S. "Sąsiedzi". 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Show "Ja sama". 11.45 — CNN. Styl. 12.05 — Tablica ogłoszeń. 12.20 — Film "Dramat dawnego życia". 13.45 — Film anim. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film "Willa "Rosaura". 19.35 — Muzyka i prasa. 20.20 — Film "Na scenie". 21.50 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO

5.00 — Poranek. 7.52 — Dziennik. 8.00 — Film anim. 8.25 — S. "Dzika róża". 8.52 — Dziennik. 9.00 — Człowiek i prawo. 9.30 — Niewielki, ale drogi. 9.52 — Dziennik. 14.00 — Ze znakiem Merkurego. 14.20 — Rynek. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Wykształcenie i biznes. 14.52 — Dziennik. 15.00 — Godzina gwiazd. 15.40 — Nasze jutro. 15.52 — Dziennik. 16.00 — Nasze jutro (cd.). 16.20 — S. "Helena i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Ustami wszystkich. 17.30 — W tym czasie 50 lat temu. 17.45 — Pogoda. 17.52 — Dziennik. 18.00 — Godzina na szczytu. 18.30 — S. "Dzika róża". 19.00 — Kim jesteście? 19.40 — Dobranocka. 20.00 — Czas. 20.30 — Pogoda. 20.40 — Spotkanie z A. Sołżenicynem. 20.55 — Bramka. 21.30 — Teatr i telewizja. 22.20 — Klub prasowy. 22.52 — Dziennik. 23.00 — Cd. klubu prasowego. 23.40 — Autoshow. 23.52 — Ekspres prasowy.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.05 — "Dr Quinn" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Programik dla zwierząt. 12.20 — Co mnie gryzie? 12.30 — "Szalona na Syberię" — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Magazyn muzyczny. 16.30 — Alternativi — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Superuczenie — słuchanie. 17.35 — Baw się z nami — turniej sportowy dla dzieci. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Forum — program publicystyczny. 19.10 — "Murphy Brown" — serial prod. USA. 19.40 — Program jubileuszowy czyli Polska 10, 20, 30, 40 lat temu — marzec. 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — Teatr telewizji: Gyorgy Spiro — "Szalbierz". 23.00 — Puls dnia. 23.15 — Tydzień Prezydenta. 23.25 — Miniatury. 23.30 — MDM, czyli Mann do Materny Materna do Manna. 24.00 — Wiadomości. 0.20 — "Moja noc u Maud" — film fab. prod. franc. 2.10 — Przeboje Bogusława Kaczyńskiego.

WTOREK, 28 MARCA

LTV

7.30 — Dzień dobry. 8.30 — Teleanons. 8.35 — Witaj, Francjo. 17.00 — Szalona loteria. 17.45 — Film dok. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.00 — teleanons. **19.05 — Rozmowy wileńskie.** 19.30 — Nie ma tego złego, co nie wyszłoby na dobre. 19.40 — Co dobrego, premierze? 20.30 — Panorama. 21.05 — Film "Ucas". 22.40 — Teleanons. 22.45 — Wręczenie nagród "Kristoforas". 23.25 — Wiadomości wieczorne. 23.40 — Olimpijski turniej eliminacyjny piłki nożnej. Litwa — Chorwacja.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 16.00 — Stan ducha (P). 16.20 — Niedokończony rozdział (P). 16.30 — "Znaki czasu" — program redakcji katolickiej (P). 17.00 — Historia — współczesność (P). 17.30 — "Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów" (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Nowości ze świata (CNN). 18.30 — Podróż na łono przyrody. 19.00 — Nowości bałtyckie. 19.05 — "Za rogiem..." 19.45 — Nowości ze świata (CNN). 20.00 — Prospekt. 20.20 — Wiadomości narodowców. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Nowości bałtyckie. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — "Komediantka" (8) — serial TVP (P). 23.30 — "Więź" cz. 2 — film dok o historii i ewolucji tego pisma. 23.55 — Sylwetki: "Kłopot z istnieniem Henryka Elzenberga" — film dok. (P). 0.30 — 30 lat minęło. Krzysztof Krawczyk i jego goście (P). 1.30 — 2.00 — Reportaż "Sen o Wiktorii".

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "John Ross". 10.00 — Muzyka. 10.30 — Film fab. "Nocne spacery". 12.00 — Lekcja jęz. ang. 12.05 — Film fab. 13.25 — Muzyka. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Smak podróży. 15.30 — Oczyma podróżnika. 16.00 — Sport na świecie. 16.30 — Wiadomości, opinie. 17.00 — Film fab. "Podróż do centrum czasu". Podczas przerwy o 17.30 — 100 proc. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Ze sportu. 21.20 — Muzyka. 21.30 — Film fab. "Obcy". 23.05 — Wiadomości. 23.20 — Muzyka.

KOWIEŃSKA TV

7.30 — Studio 300. 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.20 — "Studio 300" — cd. 18.00 — Program. 18.05 — Muzyka. 18.20 — Film dok. 18.50 — S. "Kopciuszek". 19.40 — Anonse, muzyka. 20.00 — Dziennik. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — Pion. 21.30 — Film fab. "Sted". 23.35 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Raz w tygodniu. 8.30 — Film anim. 8.45 — 90x60x90. 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — Film fab. "Willa "Rosaura". 9.40 — Strachy Stevena Kinga. 10.10 — S. "Sąsiedzi". 10.40 — "Apteka". 10.50 — Kurs dolara. 10.55 — Moje kino. 11.25 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 12.20 — Tablica ogłoszeń. 12.30 — Film fab. "Mały straszny kramik". 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — S. "Willa "Rosaura". 19.30 — Film fab. "Żołnierze". 21.15 — Reportaż z konkursu piękności w Tunezji. 21.45 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 22.45 — Nowości postmuzyki. 23.00 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO

5.30 — Poranek. 7.52 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.25 — S. "Dzika Róża". 8.52 — Wiadomości. 9.00 — Mały koncert. 9.20 — Pamiętasz, przyjacielu. 9.52 — Wiadomości. 14.00 — Drzwi do małego biznesu. 14.20 — Działalność i prawo. 14.30 — Kronika biznesu. 14.40 — Kultura i biznes. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Cudowny świat, czyli Cinema. 15.20 — Breinring. 15.52 — Wiadomości. 16.00 — Dżem. 16.20 — S. "Helena i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Rosyjski świat. 17.30 — Zagadka. 17.45 — Kto kim jest. XX w. J. Kennedy. 17.52 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika Róża". 18.55 — Program autorski W. Poznera. 19.40 — Dobranoc, dzieci. 20.00 — Czas. 20.40 — Z pierwszych rąk. 20.55 — Wręczenie nagród Związku Artystów Teatru. 22.15 — Kanał iluzji. 22.52 — Wiadomości. 23.00 — Pamiętniki TV. 23.25 — Wideomika. 23.52 — Ekspres prasowy. 24.00 — Za kulisami.

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Benoni i Rosa" — serial prod. norweskiej. 12.05 — Giełda pracy, giełda szans. 12.20 — Zaproszenie do stołu. 12.30 — Videofashion. 12.50 — "Sto lat" — magazyn ubezpieczeń społecznych. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Muzyczna Jedynka. 16.30 — Zielonym do góry — program ekologiczny. 17.00 — "Pierwsze pocałunki" — serial prod. franc. 17.25 — Dla dzieci: "Tik-Tak". 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Arie ze śmiechem. 18.40 — Automania — magazyn motoryzacyjny. 19.05 — "Simpsonowie" — serial anim. prod. USA. 19.30 — Sensacje XX wieku — "Prezydent dziękuje". 20.00 — Wieczorynka. 20.30 — Wiadomości. 21.10 — "Dlaczego nas opuściła" — film fab. prod. USA. 22.45 — Program publ. 23.00 — Uroczystość wręczenia nagród Amerykańskiej Akademii Filmowej Oscary - 94. 0.30 — Wiadomości. 0.40 — "Turzański las" — film dok. 1.10 — Boskie i cesarskie. 1.35 — Skąd ta wrażliwość — Tadeusz Słobodzianek. 2.10 — Życie moje — program Małgorzaty Snakowskiej.

ŚRODA, 29 MARCA

LTV

7.30 — Dzień dobry. 8.35 — Lekcja jęz. ang. 17.00 — Program. 17.05 — Tajemnice historii. Mity o bitwie pod Grunwaldem. 18.00 — Wiadomości. 18.10 — Dla dzieci. 18.50 — Wiadomości (ros.). 19.05 — Słowo chrześcijanina. 19.15 — Dary sadów. 19.35 — Studio partyjne. Omówienie wyników wyborów. 20.30 — Panorama. 21.05 — Mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Litwa — Chorwacja. 22.45 — Godzina szczerości. Czy nastąpiła na Litwie rewolucja seksualna? 23.35 — Dziennik wieczorny.

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.30 — Horoskop. 7.35 — S. "Tak świat się kręci". 8.30 — S. "Granica nocy". 16.00 — Dokument trochę inny (P). 16.30 — Rewizja nadzwyczajna (P). 17.00 — Program publicystyczny (P). 17.30 — LUZ — program dla młodzieży (P). 18.00 — Teleexpress (P). 18.15 — Ze świata (CNN). 18.30 — Koszykówka. 20.00 — My oboje i inni. 20.30 — S. "Granica nocy". 21.00 — Bałtyckie nowiny. 21.05 — S. "Tak świat się kręci". 22.00 — Panorama (P). 22.30 — Adaptacja literatury: "Zmory" — film fab. (P). 0.15 — Przegląd filmów o sztuce (P). 1.15 — 1.50 — Tonacja miłości. Dzieje Tristana i Izoldy — program baletowy (P).

TELE-3

7.30 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.30 — S. "Santa Barbara". 9.30 — S. "Westgate III". 10.30 — Film fab. "Obcy". 12.05 — Lekcja jęz. ang. 12.10 — Film fab. "Podróż do centrum czasu". 13.30 — Muzyka. 14.55 — Lekcja jęz. ang. 15.00 — Smak podróży. 15.30 — Oczyma podróżnika. 16.00 — Deutsche Welle. 16.30 — Interesujący ludzie. 17.00 — Film fab. "Gdzie zginęli wszyscy ludzie?" Podczas przerwy o 17.30 — 100 proc. 18.30 — Film anim. 18.55 — Lekcja jęz. ang. 19.00 — Wieści. 19.20 — 100 proc. 19.30 — S. "Santa Barbara". 20.30 — Film anim. 20.55 — Lekcja jęz. ang. 21.00 — Wiadomości. 21.15 — Ze sportu. 21.20 — Muzyka. 21.30 — S. "Kobra". 22.20 — Film fab. "Tragedia prywatnego przedsiębiorcy". 23.50 — Wiadomości.

KOWIEŃSKA TV

7.30 — "Studio 300". 9.30 — S. "Kopciuszek". 10.20 — "Studio 300" — cd. 18.00 — Program. 18.05 — Muzyka. 18.20 — Film dok. 18.50 — S. "Kopciuszek". 19.40 — Anonse, muzyka. 20.00 — Wiadomości. 20.20 — Filmy anim. dla dzieci. 21.00 — ABC zdrowia. 21.30 — Film fab. "Energiczni ludzie". 22.50 — W świecie muzyki. 23.20 — Wiadomości.

WILEŃSKA TV

8.00 — Film fab. 8.25 — Filmy anim. 8.45 — 90x60x90. 9.00 — Patrol drogowy. 9.10 — S. "Willa "Rosaura". 9.40 — Kineskop. 10.10 — Film fab. "Sąsiedzi". 10.40 — Apteka. 10.50 — Kurs dolara. 11.00 — Moja gwiazda. 11.30 — Film fab. "Lotny oddział Scotland Yardu". 12.30 — Tablica ogłoszeń. 12.45 — Film dok. 13.35 — Audycja o przyrodzie. 18.40 — Tablica ogłoszeń. 18.45 — Dziś w miasteczku. 19.00 — Film fab. "Willa "Rosaura". 19.30 — "Ja sama". 20.30 — Film fab. "Oklaski, oklaski". 21.45 — S. "Lotny oddział Scotland Yardu". 22.45 — Co słychać profesorze? Rozmowa z prof. K. Glaveckasem. 23.05 — Dziś w miasteczku.

OSTANKINO

5.30 — Poranek. 7.52 — Wiadomości. 8.00 — Film anim. 8.25 — S. "Dzika Róża". 8.52 — Wiadomości. 9.00 — Człowiek i prawo. 9.30 — Głosy Rosji. 9.52 — Wiadomości. 14.00 — Nauka i rynek. 14.10 — Pieniądze i szczęście. 14.20 — Kronika biznesu. 14.30 — Agencja "Szansa". 14.40 — Zawsze w tym samym miejscu. 14.52 — Wiadomości. 15.00 — Serial anim. USA "Wycieczka w przeszłość". 15.30 — Breinring. 16.00 — Wiadomości. 16.10 — Ptak szczęścia. 16.20 — S. "Helena i chłopcy". 16.52 — Świat dzisiaj. 17.00 — Mir. 17.40 — Dokumenty. 17.50 — Wiadomości. 18.00 — Godzina szczytu. 18.30 — S. "Dzika Róża". 18.55 — Piłka nożna. Rosja — Szkocja. 20.55 — Czas. 21.35 — Monolog. 21.50 — Włoski film fab. "Cztery historie o kobietach. Luiza". 22.52 — Wiadomości. 23.00 — Cd. filmu "Cztery historie o kobietach. Luiza". 23.35 — Gwiazdy lekkiej atletyki. 23.48 — Ekspres prasowy. 23.55 — Show TV "50x50".

TVP-1

10.00 — Wiadomości. 10.10 — Mama i ja. 10.25 — Domowe przedszkole. 10.50 — Porozmawiajmy o dzieciach. 10.55 — Język angielski dla dzieci. 11.00 — "Sława" — serial prod. USA. 11.50 — Muzyczna Jedynka. 12.00 — Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.20 — Bardzo mała encyklopedia stroju. 12.30 — Na Orawie dobrze — reportaż. 13.00 — Wiadomości. 13.10 — Agrobiznes. 13.15 — 15.50 — Telewizja edukacyjna. 16.00 — Program muzyczny. 16.30 — RAJ — magazyn młodzieżowy. 16.55 — Muzyczna Jedynka. 17.00 — "Moda na sukces" — serial prod. USA. 17.25 — Mój teatr. 18.00 — Teleexpress. 18.20 — Eliminacje mistrzostw Europy w piłce nożnej: Rumunia — Polska. 20.25 — Wieczorynka. 20.40 — Wiadomości. 21.20 — "Krew w kurzu areny" — film fab. prod. franc. 22.55 — Puls dnia. 23.10 — Reportaż. 23.25 — Mam prawo. 0.20 — "Mleczna droga" — film fab. prod. pol. 1.50 — "Kraina Mansfeld — martwa ziemia?" — reportaż. 2.35 — Współczesne kino — Joseph von Sternberg — film dok. prod. franc.

SPORT

Grają hokeiści

W Sofii, na hokejowych mistrzostwach świata grupy C-1 zakończyły się rozgrywki eliminacyjne. O miejsca 1-3 w turnieju grać będą — Kazachstan, Białoruś i Ukraina; o miejsca 4-6 — Chiny, Estonia i Węgry; o miejsca 7-9 — Bułgaria, Słowenia i Jugosławia.

Na mistrzostwach świata grupy C-2, odbywających się w RPA, w kolejnych meczach zanotowano takie wyniki: Chorwacja — Izrael — 7:2, Hiszpania — Grecja — 21:1, Korea Płd. — Nowa Zelandia — 19:0, Belgia — Australia — 10:2. Na czele znajdują się hokeiści Korei Płd. i Chorwacji — po 4 pkt. Drużyna Litwy po jednym rozegranym spotkaniu ma na swym koncie 2 pkt.

Wokół piłki nożnej

* Komisja mistrzostw Europy UEFA poparła wspólną kandydaturę Belgii i Holandii, ubiegających się o organizację finałów piłkarskich mistrzostw Europy w 2000 r. W oświadczeniu UEFA napisano, że Komisja poddała szczegółowemu przeglądowi ofertę obu krajów.

Komisja wyraziła swe całkowite zaufanie dla obu federacji i w zasadzie popiera zgłoszenia obu. Decyzję o przyznaniu organizacji ME-2000 Komitet Wykonawczy UEFA podejmie 14 lipca.

* W eliminacyjnym meczu młodzieżowych (do 21 lat) mistrzostw Europy w piłce nożnej w grupie czwartej Włochy rozgromiły Estonię — 7:0.

* W towarzyskim meczu piłkarskim Kolumbia pokonała reprezentację Urugwaju — 2:1.

Dookoła Normandii

Norweg O. Simensen wygrał piąty etap wyścigu kolarskiego amatorów Dookoła Normandii powiększając przewagę nad rywalami w klasyfikacji generalnej Simensen i Niemiec J. Voigt zaatakowali na 30 km przed metą. Na finiszu Norweg był wyraźnie szybszy. Peleton dojechał do mety ze stratą 43 sek.

O europejskie puchary

* We Włoszech dobiegł końca finałowy turniej o Puchar Europy w koszykówce kobiet. W finałowym meczu włoska drużyna SFT Como pokonała hiszpański zespół "Costa Naranja" — 64:57 i zdobyła zaszczytne trofeum.

W meczu o trzecie miejsce CSKA Moskwa pokonał "Orchies" (Francja) — 82:64. We francuskiej drużynie najlepiej spisały się Litwinka J. Streimikytė i Polka M. Dydak, zdobywając odpowiednio 19 i 16 pkt.

* Wyłonieni zostali finaliści turniejów w rozgrywkach o puchary europejskie w piłce ręcznej mężczyzn. Oto zestawienia par finałowych. Puchar Mistrzów: "Elgorriaga" (Hiszpania) — "Badel" (Chorwacja); Puchar Federacji: BM Granollers (Hiszpania) — "Polot" (Rosja); PZP: FC Barcelona — "Gudme" (Dania); Puchar Miast: TV Niederwuerzbach (Niemcy) — "Cadagua Galdar" (Hiszpania).

Znad Wilii

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 - Wiadomości po polsku i rosyjsku
6.05 - Radio - Budzik
6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilii"
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.00, 19.00, 23.00 - Wiadomości BBC
8.15, 9.15 - Horoskop
8.30, 21.45 - BBC English: dla dorosłych
9.30, 20.45 - BBC English: dla dzieci
9.45 - Słowo niedzielne (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 12.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.05, 19.30 - Koncert życzeń
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilii"
16.05 - Zwariowana Dziewiętnastka - lista przebojów Radia "Znad Wilii" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wileńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy Radia "Znad Wilii": 2056 Vilnius, al. Laisvės 60 tel. / fax 42 94 65

Szanowni Państwo!

Zamieszczajcie reklamę na łamach "KURIERA WILEŃSKIEGO"

"KAIDAS"
29 marca autokarem typu Neoplan wiezie DO NIEMIEC: Berlin-Magdeburg-Hanower-Dortmund-Essen-Oberhauzen -Düsseldorf i z powrotem. Nr licencji 001093.
Vilnius, tel. 42-64-63, Kaunas — 25-76-47, Klajpeda — 21-95-64, Panevėžys — 3-82-36, Alytus 3-47-88.
(Zam. 388)

FIRMA "DĖKUI"
fachowo wykonuje:
— prace hydrauliczne
— remonty mieszkań.
Vilnius, tel. 47-05-08.
(Zam. 225)

DROGO SKUPUJEMY
czeki inwestycyjne.
Zwracać się: Vilnius, Kalvarijų 3, I piętro, tel. 75-27-63, 63-47-74.
(Zam. 262)

FACHOWO FOTOGRAFUJĘ
wesela, młodej parze zniżka 50 proc.
Vilnius, tel. 44-31-41.
(Zam. 292)

2 kwietnia wycieczka — Góra Krzyży — Kowno.
Vilnius, tel. 63-82-28.
(Zam. 303)

12-20 kwietnia pielgrzymka Paryż — Lourdes.
Vilnius, tel. 63-82-28.
(Zam. 304)

SPRZEDAM
nieukończony piętrowy dom w Niemenczynie lub zamienię na mieszkanie w Wilnie. Proponować różne warianty.
Zwracać się: tel. 61-18-71, 57-16-32.
(Zam. 346)

TANIO SPRZEDAJE SIĘ
3-pokojowe mieszkanie w drewnianym domu przy ul. Krevos.
Tel. 26-34-95.
(Zam. 361)

UWAGĄ NOWOŻEŃCY!
Proponujemy Wam usługi muzykantów, fotografa, operatora oraz samochody.
Vilnius, tel. 46-55-73.
(Zam. 371)

KUPUJEMY
skóry krowie, bycze i cielęce.
Tel. 76-89-44.
(Zam. 384)

"KIBIRKŠTIS" NAPRAWIA LODÓWKI
w domu klienta w rejonie wileńskim i solecznickim. Wezwanie — 10-25 Lt.
Tel. 35-15-40 w godz. 9-11, 22-85-97 od godz. 18.
(Zam. 385)

DO PRACY W KIOSKU
potrzebne są sprzedawczynie. Telefonować od 17.00 do 19.00, tel. 76-53-75.
(Zam. 386)

SPRZEDAM
dom i zabudowania gospodarcze, 19 a ziemi lub zamienię na 3-4 pokojowe mieszkanie.
Wieś Zujuny, od 15.00 do 20.00, tel. 573-643.
(Zam. 387)

ZATRUDNIMY
spawaczy do pracy na półautomatach.
Vilnius, tel. 64-03-57; 64-03-58.
(Zam. 389)

Kawiarnia "Alina" OFERUJE POLSKIE DANIA
(organizuje spotkania).
Serdecznie zapraszamy.
Vilnius, Pylimo 49. tel. 62-20-94
(Zam. 328)

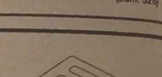

(+22) 26-22-28

Fax informator

Niezawodna informacja przez całą dobę.
W sprawie zamieszczenia informacji prosimy zwracać się w Wilnie tel. 65-25-24, w Kownie (27) 22-92-26, w Klajpedzie (261) 78-274.
(Zam. 87)

KALENDARIUM

* **Sobota (25.III)** jest 84 dniem 1995 r. Do końca roku 281 dni.
* Znak Zodiaku — Baran.
* Imieniny: Dyzmy, Łucji, Marioli, Wawrzyńca.
* Wschód Słońca — 7.08, zachód — 19.42. Długość dnia 12 godz. 34 min.

Niedziela (26.III)
* Imieniny: Emanuela, Larysy.
* Wschód Słońca — 7.08, zachód — 19.42. Długość dnia 12 godz. 34 min.

Poniedziałek (27.III)
* Imieniny: Ernesta, Lidii.
* Wschód Słońca — 7.05, zachód — 19.44. Długość dnia 12 godz. 39 min.

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 25 marca zachmurzenie z przejaśnieniami, przelotne opady. Wiatr południowo-zachodni, zachodni umiarkowany do silnego. Temperatura 5-7 stopni ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady deszczu, temperatura w nocy od -3 do + 2 stopni, w dzień 3-8 stopni ciepła.

EKRANY

SKALVIJA — I sala — **"Rebeka"** (Włochy) 25.III — o 11.30, 13.10, 14.50, 16.30, 18.15; 26.III — o 11, 12.40, 14.20. Festiwal filmów litewskich **"Wiosna filmowa"**: 25.III — "Korytarz" o 20. 26.III — **"Po tamtej stronie", "Za progiem"** o 16; 26.III — **"W blasku błyskawicy"** o 18.

II sala — **"Skaner policjant"** (USA) o 14.15, 18.15; **"Ostatni bohater filmowy"** (USA) o 12, 16, 20.

LIETUVA — **"Andre"** (USA) 25.III — o 12, 14, 16; 26.III — o 14, 16. Festiwal filmów francuskich, niemieckich i litewskich **"Wiosna filmowa"**: 25.III — o 18 premiera **"W blasku błyskawicy"**. 26.III — o 12 premiera filmu **"Adamski"** (Niemcy). O 18 — premiera filmu — **"Ukochani"** (Francja). O 20 premiera filmu **"Boy meets girl"** (Francja).

VILNIUS — **"Dzień świstaka"** (USA, ekstrawagancka komedia): 25,26.III — o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30. W hollu — do 2 kwietnia wystawa- sprzedaż rękodzieła (w godz. 11-20).

HELIOS — I sala — **"Oblivion"** (USA) o 10.50, 12.40, 14.30, 16.20, 18.10, 20. II sala — **"Lew król"** (USA) o 10.30; **"Uliczny bojownik"** (USA) o 12, 13.50, 15.40, 17.30, 19.20; **"Strefa lądowania "** (USA) o 21.

PERGALĖ — **"Rycerz nadziei"** (USA) o 11.30, 16.30; **"Gorące głowy-2"** (USA, komedia) o 14, 19. W hollu — kiermasz (w godz. 11-19.30).

VINGIS — 25, 26.III — o 14; 25-26.III **"Rodzinny człowiek"** (Białoruś) o 15.30. **"Najlepsze"** (USA) o 17.

AUŠRA — **"Amerykański Cygan"** (USA) o 10.30, 13.40, 16.50, 18.10; **"Ciało jako dowód"** (USA, dla dorosłych) o 11.50, 15, 19.30.

DRAUGYSTĖ — **"Podmoskiewskie wieczory"** (Rosja) o 18.30; **"Trzy nindzie"** (USA) o 15, 16.45.

Wyrazy głębokiego współczucia wykładowczyni Danucie RUDKOWSKIEJ z powodu zgonu kochanego Ojca
składają pracownicy i uczniowie Wileńskiej Pomaturalnej Szkoły Rolniczej

DYŻURNI WYDANIA:
Lucyna DOWDO
Jan LEWICKI
Krystyna RUCZYŃSKA
Krystyna BOGDANOWICZ
Antonina MISZCZUK
Łoreta BORKOWSKA

KURIER Wileński

Dziennik społeczno-polityczny Rządu Republiki Litewskiej.

Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Redaktor Zbigniew BALCEWICZ

Nasz adres: Laisvės pr. 60. 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218 Cena 50 ct SL 322 Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda"

TELEFONY: redaktor — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz odpowiedzialny — 42-79-49, sekretariat — 42-79-50. DZIAŁY: polityczny — 42-78-63, ekonomiczny — 42-78-54, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, 42-90-63, zagraniczny — 42-79-55, życia wsi — 42-79-68, 42-78-90, prawa i legislacji — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, 42-69-86, stołeczny — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, kultury — 42-72-84, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-78-90, 45-03-95, solecznicki — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81, tłumacze — 42-90-60, 42-72-71, styliści — 42-72-92, maszynistki — 42-77-72.

OGŁOSZENIA I REKLAMĘ DO "KURIERA WILEŃSKIEGO" PRZYJMUJE SIĘ:

W Domu Prasy (al. Laisvės 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65) w dniach pracy od godz. 9 do 17, jak też pod adresami w WILNIE (od godz. 9 do 19):
* al. Gedimino 46-1;
* ul. Pylimo 26;
* al. Gedimino 2;

Poczta Centralna.
* W oddziałach łączności:
* nr 41, Gerovės 29;
* nr 48, Kojalavičiaus 131;
* Buivydiškės;
* Kalvėliai;
* Nemenčinė;
* Nemežis;
* Paberžė;
* Pagiriai;
* Rudamina;
* Salininkai;
* Sudervė.

W KOWNIE ul. Biržų 8.